

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółwskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty
 Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przedrukować
 zamiejscowa: rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
 „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
 Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 80 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółwskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 marca b. r. zamianować najmiłościwiej zwyczajnego profesora dogmatyki specjalnej na Uniwersytecie we Lwowie, ks. dr. Macieja Sieniackiego, zwyczajnym profesorem tego przedmiotu na Uniwersytecie w Krakowie; nauczyciela religii w gimnazjum św. Anny w Krakowie, doktora papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, ks. Antoniego Bystrzonońskiego, nadzwyczajnym profesorem teologii pastoralnej również na Uniwersytecie w Krakowie a zwyczajnym profesora filozofii chrześcijańskiej i teologii fundamentalnej na Uniwersytecie we Lwowie, ks. dr. Jana Żukowskiego, zwyczajnym profesorem dogmatyki specjalnej, oraz profesora dyecezyjnego zakładu teologicznego w Przemyśle, doktora papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, ks. Kazimierza Waisa, zwyczajnym profesorem filozofii chrześcijańskiej i teologii fundamentalnej, obu na Uniwersytecie we Lwowie.

P. Namiestnik zamianował kancelistów Namiestnictwa: Maksymiliana Lewandowskiego, Jana Barabasza, Jakóba Schustera, Kazimierza Zawadzkiego i Stanisława Gronskiego oficyalami Namiestnictwa, a wachmistrza żandarmeryi, Teodora Dydyńskiego, podoficera rachunkowego I. klasy 7 p. ułanów Jerzego Ottenbreita, wachmistrza żandarmeryi Jana Jaremkę, podoficera rachunkowego I. klasy 20 p. p. Emila Krzyżcisłaka, wachmistrza żandarmeryi Jana Tyrawskiego, podoficera rachun-

kowego I. klasy 17 p. obr. kraj. Juliana Cezara, wachmistrza przybocznej gwardyi konnej Kazimierza Werbacha, podoficera rachunkowego 4 p. uł. Hipolita Spurnego, wachmistrza żandarmeryi Stanisława Sadowskiego, podoficera rachunkowego I. klasy 2 pułku trenu Maksymiliana Dekordeggo, wachmistrza żandarmeryi Jana Piechaczka, sierżanta 11 bat. pionierów Władysława Kostiuksa, sierżanta 33 p. obr. kraj. Bronisława Kokurewicza, b. sierżanta 58 p. p., Jana Grabowieckiego, podoficera rachunkowego I. klasy 32 batalionu strzelców Władysława Sysaka, podoficera rachunkowego. 95 p. p. Jerzego Aptulskiego, wachmistrza żandarmeryi Jana Gołąba, sierżanta 89 p. p. Michała Malca, podofic. rach. I. klasy 2 p. ułanów Benedykta Lisowskiego, podofic. rach. I. kl. 18 p. obr. kraj. Witalisa Maternę, wachmistrza żandarmeryi Jana Czuszkiewicza, podofic. rach. I. kl. 58 p. p. Szymona Sembenowa, sierżanta 36 p. obr. kraj. Jana Bembenka, podofic. rach. 45 p. p. Wojciecha Pudełkę, sierżanta 11 bat. pionierów Ferdynanda Staltofa, podofic. rach. 24 p. p. Longina Tomkiewicza, podofic. rach. 9 p. p. Antoniego Szurkowskiego, podofic. rach. 9 p. p. Karola Sucheego, podofic. rach. 19 p. obr. kraj. Stanisława Ehrenfelda, emer. wachmistrza żandarmeryi Antoniego Świderskiego, emeryt. wachmistrza żandarmeryi Andrzeja Koczego i b. podofic. rachunkowego 80 p. p. Stanisława Piątka, kancelistami Namiestnictwa.

Rządowo uprawniony przez władzę górniczą inżynier górniczy Henryk Kowarzyk, przeniósł swoją siedzibę urzędową z Niedzisk do Krakowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 marca.

Rada państwa.

Z Izby panów.

Izba panów odbyła w sobotę posiedzenie, na którym bez dyskusyi przyjęto ustawę o kontyngencie rekruta.

Przewodniczący książę Windisch-Graetz, stwierdzając jednogłośnie przyjęcie ustawy bez dyskusyi, oświadczył, iż uchwała Izby pragnęła uczynić zadość bezwzględemu patriotycznemu obowiązkowi wobec armii. „Jeśli nie tracimy nadziei — mówił książę dalej — że usiłowania naszego szczerego sojusznika i zaprzyjaźnionych mocarstw co do utrzymania pokoju nie będą bezskuteczne, to jednak rozwoju dalszych wypadków oczekujemy ze spokojem i tą pewnością, że nie się nie stanie, co Monarchii naszej mogłoby przynieść ujmę“. (Okłaski).

Członek Izby dr. Grabmayr uczynił wniosek uregulowania rolniczego kredytu realnego i podniósł, iż sprawa ta jest bardzo ważna dla podniesienia rozwoju gospodarstw rolnych, a przedewszystkiem włościańskich. Dr. Mattus z oświadczył, że godzi się na tendencję wniosku, ale ma wątpliwości prawno-konstytucyjne, ponieważ wszystkie zarządzenia co do kultury krajowej zastrzeżone są wyłącznie kompetencyi Sejmów. — Wnosi więc, aby wstęp do wniosku p. Grabmayra brzmiał jak następuje: „Wzywa się Rząd, by przy strzeżeniu zgodnej z konstytucją kompetencyi Sejmów, przedłożył projekt“.

P. Minister rolnictwa dr. Braf zaznaczył, że Rząd opracowuje już projekt odnośnej ustawy, znajdujący się w stadium obrad międzyministerjalnych. Idzie tu nie o jednolitą konwersję długów włościańskich, ale o stopniowe rozwiązanie tej sprawy. Trzeba nią pokierować tak, aby kapitał inwestowany

w grunta, nie cofał się i nie czynił trudności. Co do kompetencyi Sejmów, to mowca jest przekonany, że Sejmom pozostawione zostanie szerokie pole działania. Zgadza się też P. Minister na wniosek p. Grabmayra.

Wniosek p. Grabmayra z poprawką p. Mattusza przyjęto.

Dzisiaj zbiera się Izba znowu na posiedzenie.

Na porządku dziennym projekt ustawy o upaństwowieniu kolei czeskich.

Z Izby posłów.

Na środowym posiedzeniu wniesiono między innymi następujące interpelacje: P. Moraczewski o podwyższenie kwatery dla personelu kolejowego w Kołomyi; p. Petrycki w przedmiocie rzekomego przesładowania ruskiego języka przez Dyrekcyę poczt i telegrafów we Lwowie i w sprawie sprzecznych jakoby z ustawami stosunków w zarządach gminnych we wschodniej Galicyi; p. Eug. Lewicki w sprawie ruskiego języka w służbie kolejowej w Galicyi i na Bukowinie; p. Baczynski w sprawie zaopatrzenia inwalidów wojskowych i w przedmiocie postępowania naczelnika stacyi w Stanisławowie; p. Breiter w sprawie urzędowania radcy sądu krajowego Filipowca w Żmigrodzie; pp: Pik, Aust, Hudec do P. Prezydenta Ministrów w sprawie korzystania spekulantów z naprężenia wojennego w celu wywołania drożyzny środków żywności.

Na posiedzeniu tem, w dalszym ciągu dyskusyi nad wnioskiem p. Kramarza o bonach państwowych, wywoził p. dr. Głębicki, iż Rząd istotnie w normalnych czasach nie ma prawa wydawać bonów kasowych bez poprzedniego zezwolenia parlamentu. — Z tego jednakże nie wynika, jakoby można było obecnie Rządowi zrobić zarzut z tego, iż wydał bony kasowe na własną rękę. Mowca przypomina, wśród jakich okoliczności parlament został zamknięty i oświadcza, iż musi z uznaniem podnieść, że P. Ministrowi skarbu udało się wybrać formę długu, która umożliwiła w tym poważnym czasie zaciągnięcie pożyczki bez szkody dla innych instytucyj finansowych, a zwłaszcza dla drobnych instytucyj finansowych, oraz kas oszczęd-

MARYAN DUBIECKI.

Z PRZESZŁOŚCI.

I.

Horodło w r. 1861.

(Ciąg dalszy).

Nawet uczniowie w niektórych szkołach lepiej uczyć się zaczęli, garnęli się pilnie, z zapalem do książki polskiej, do nauki mówiącej o przeszłości własnego narodu — i samą tę wiedzę zdobywali, gdyż w prowincjach zabużańskich, a nawet i w Królestwie, usuwała szkoła wszystko, co swojskim mieniu się mogło... Zapale do nauki wśród młodzieży szkolnej rósł w owych czasach pod wpływem moralnych wstrząśnień pamiętnego roku... Duch podniosły, umoralniający, powołał ponad społeczeństwem, a więc nie ominął i serc młodocianych — owszem, odbijał się w onych serecach najwybitniej; pokolenia młodociane dokładniej spełniać zaczęły swe obowiązki... Rosyjanie nawet, nauczyciele szkół, robili tego rodzaju sprzeżenie w gimnazjum na Wołyniu — i smucili się tem: gnie wali to ich i niezmiernie drażniło. Upatrywano w podniesieniu ducha młodzieży „moralną rewolucyę“, wobec której działa i bagnety najzupełniej są bezsilne.
 Duch głębszego uczucia religijnego, spty-

wający wraz z pieśnią patriotyczno-religijną ku duszom dziecięcym, budził się wśród szkolnej młodzieży, a zarazem podnosił na wyżyny ich młodociane serca, umoralniał je. Patrzała na to zwierzchność szkolna, rządowa, z niechęcią, z obawą nawet: dążono bowiem dotąd do zatracenia w ich pieśni uczuć podniosłjszych, na których podstawie mogły kiełkować i rozwijać się uczucia patriotyczne. Były rzeczywiste powody do przerażenia się dla tych, co prowadzili robotę destrukcyjną, gdyż spostrzeżono, iż po trzydziestu prawie latach zabiegów destrukcyjnych cała ta praca poszła na marne.

Strwożona przeto takim duchowem, niespodzianem przeobrażeniem się młodocianych pokoleń, zwierzchność rosyjska szkół — rekrutująca się od r. 1832 z Zadnieprza — zaczęła myśleć o reakcyi, szukała źródła tych nagłych przeobrażeń duchowych polskiej młodzieży w wykładach języka polskiego, wprowadzonego w roku poprzednim do gimnazjów Wołynia, Podola i Ukrainy, na mocy ukazu monarchy, i posyłała wciąż sprawozdania o duchu buntowniczym, który zakradł się do ław szkolnych, a co gorsza do serc młodzieży.

Denuncyacje biegly nieustannie, jedna za drugą, do Kijowa, gdzie rezyduje główny zwierzchnik — tak zwany „kurator“ — szkół wołyńskich, podolskich i ukraińskich. Denuncyacje, nie pozostały bez następstw... Wiedziano to przedewszystkiem w Równem na Wołyniu.

Głównym objawem owych buntowniczych usposobień rówieńskiej młodzieży szkolnej był jej udział w ogólnej żałobie narodu i odmawianie w klasie modlitw przed i po lekcyi „kłęząc“... To zwłaszcza „kłęczenie“

podczas modlitwy mocno się władzom niepodobalo.

Budzenie się ducha narodowego, który na skrzydłach wiary unosił młodsze i starsze pokolenia, przejawiało się jedynie na szerokich obszarach dzielnic z pod berła rosyjskiego, — inne prowincye polskie — pod panowaniem austriackim i pruskim — obee były temu samorzutnemu ruchowi, nie znały go i temsamem ani wówczas, ani później oenić go naleyście nie umiały i nie mogły.

— „Istna to moralna rewolucya“... — mawiali o całym ówczesnym ruchu Rosyjanie i, mówiąc to, mieli słusznosc zupełną.

Z moralnym tym przewrotem walczyć było trudno, prawie niepodobna... W okolicach zachodnich Wołynia, gdzie mieszkalem, wszystkie przejawy tego moralnego przewrotu, w dniach rozpoczynających październik 1861 r., dobiegaly kulminacyjnego punktu rozwoju: tłumny a wspaniały obchód na polach Horodła odbił się echem doniesłem wśród szerokich przestworzy Wołynia. Wstrząśnienie było wielkie, lecz — ostatnie.

W powietrzu już wisiała represya, która stłumić miała wszystkie objawy ówczesnego ruchu.

Kilka obchodów wielkich, tłumnych, upamiętniających chwile wybitne dziejów naszych, zapisały na swych kartach roczniki owego roku. Poza Warszawą naleyście ich można było liczyć dość znaczną; lecz najświetniejsze te, co przenosiły ówczesny ruch umysłów z miast, gdzie się on rozpoczął, do wiosek, pod strzechy wiejskich dworów, do izb rzemieślniczych małych miasteczek, do puszcz i dalekich zakątków ziem naszych, to

przedewszystkiem obchód unii lubelskiej w Kownie, to tłumne zebranie ludu na górze Świętokrzyskiej, sypanie pamiętkowego kopca na pobojowisku pod Dubienką, to, wreszcie, przerastający wszystkie inne, obchód pamiętki pierwszej unii politycznej ziem zaniemieńskich i zabużańskich, odbyty na polach Horodła.

Wiesz o mającym się odbyć obchodzie, czyli — jak go wówczas nazywano — „zjeździe Horodelskim“, rozbiegła się nader szybko po całym Zabuziu, dotarła do najbardziej ustronnych zakątków Litwy, oparła się u ujścia Wisły. Ze wszystkich tych okolic wybierano się i ciągniono do malutkiego Horodła, na lewem pobrzeżu Bugu położonego. Tam jednostki społeczeństwa rozbitego na okrucy, do niedawna uspięnego, miały się zebrać z okolic dalekich, z dzielnic różnych i podać sobie dłoń bratnią, stwierdzić swą obecnością, że to, co wieki zjednoczyły, nie cementem krwi i żelaza, ale miłością, dobrą wolą, wzajemną potrzebą wspólnej obrony, nie rozspują się łatwo w proch pod naciskiem miecza.

Myśl ta, rzucona w przestworza wielkie ziem naszych, zwołała z niezmierną szybkością — tłumy.

Biegła owa myśl nie linią dróg żelaznych, na tych przestrzeniach bowiem ich nie było; biegnę jej nie przyspieszała prasa — ona miledzała; wieść podawana z ust do ust, wieść zapisana na bibulastym skrawku papieru, zawierającym odeszwę, zwołującą na „Zjazd w Horodle“ — to szlaki, którymi ona kroczyła...

(Ciąg dalszy nastąpi).

dnosci i zaliczkowych. (Potakiwania u Polaków). Także pod względem politycznym nie możemy pójść za wnioskodawcą, ponieważ mamy silne przekonanie, że P. Minister skarbu bez ważnych przyczyn politycznych i finansowych z pewnością by nie był zrobił tego kroku. Mowca żywi silne przekonanie, iż P. Minister skarbu i inni członkowie Rządu przestrzegają będą praw konstytucyjnych i nie omieszkają opierać się o parlament. Można tylko pochwalić, że Rząd w tym wypadku nie usiłował zrobić użytku z § 14.

Nie chcemy — kończy mowca — odmówić P. Ministrowi skarbu i Zarządowi skarbowemu naszego zaufania w przeświadczeniu, iż w takiej chwili, jak obecna, troska o dobro i uregulowanie skarbu jest także staraniem o zabezpieczenie pokoju. Z tych przyczyn Koło polskie głosować będzie przeciw nagłości wniosku p. Kramarza. (Żywe oklaski).

P. Steinwender oświadczył, że także będzie głosował przeciw nagłości wniosku p. Kramarza, jednak nie z przyczyn, wyliczonych przez P. Ministra skarbu. Mowca uznaje, że wydanie bonów kasowych było najlepszym sposobem uzyskania pieniędzy, a wie zarazem, że wniosek p. Kramarza ma na oku tylko cele polityki partyjnej.

Po przemowie p. Wolfa dyskusję zamknięto i wybrano mowców generalnych pro p. Adlera, contra p. Steinera.

P. Adler polemizując z p. Gessmanem, oświadczył, że socjaliści godzą się na reformę regulaminu, jednakże bez pogwałcenia praw poselskich i jakichkolwiek narodowości. Oświadczył dalej, że całe stronnictwo socjalno-demokratyczne głosować będzie za wnioskiem p. Kramarza, aby wyrazić w ten sposób wotum nieufności dla Rządu, który postąpił nielegalnie, a teraz jeszcze grozi Izbie.

Mowca generalny przeciw p. Steiner wykazywał, że transakcja była dla Państwa i ludności bardzo korzystna, dlatego całe stronnictwo chrześcijańsko-społeczno głosować będzie przeciw nagłości wniosku.

P. Kramarz (jako wnioskodawca) sądzi, że wniosek jego będzie miał przynajmniej ten skutek, iż Rząd w przyszłości bez zezwolenia parlamentu nie zaciągnie pożyczki i nie postąpi samowolnie w korzystaniu z kredytu, jak to się tym razem stało. Zwraca się mowca przeciw argumentowi, że Izba może byłaby przedłożenie o bonach kasowych odrzuciła. Taki dowód uważa za czystą ironię wobec parlamentaryzmu. Zastrzega

się też mowca przeciwko perfidnym — jak je nazywa — oszczerstwom, jakoby jego stronnictwo chciało wyrządzić Państwu szkodę. Jego stronnictwo nie jest przeciwne bonom kasowym, lecz nie należało ich wydawać bez zapytania się parlamentu. Mowcy nie idzie tu o sprawę partyjną, tylko o sprawę parlamentu. Tylko wtedy bowiem, jego zdaniem, jest prawdziwy parlament, jeżeli bez parlamentu nie można zaciągnąć pożyczki. Jeżeli jednak — mówi — chcecie parlament rujnować, to róbcie to sobie, to jest wasz parlament, nie nasz. (Huczne oklaski u Czechów).

Na żądanie p. Kramarza odbyło się imienne głosowanie. Oddano 427 głosów. Za nagłością 191, przeciw 236. Nagłość więc odrzucono. (Oklaski).

W dalszym ciągu prowadziła Izba dyskusję szczegółową nad przedłożeniem weterynaryjnym, które w myśl propozycji Prezydenta Izby podzielono na cztery grupy. Pierwsza grupa obejmuje paragrafy od 1—47. Wywiązała się nad nimi dłuższa dyskusja, w ciągu której przemawiali i stawiali poprawki do niektórych paragrafów pp. Łukasiewicz, Petrycki, Markow i Cegliński.

Na tem dyskusję przerwano.

P. Nemetz w zapytaniu do Prezydenta Izby poruszył sprawę aresztowania p. Prokesza w Mistku.

Przewodniczący dr. Pattai odpowiedział, że zwrócił się do sądu powiatowego w Mistku telegraficznie o wyjaśnienia i otrzymał odpowiedź, iż p. Prokesza wypuszczono już na wolność. Dalej dowiedział się, iż p. Prokesza aresztowano podczas agitacji w lokalu gminnym przy wyborach gminnych. Prezydent stwierdza, że aresztowanie to jest sprzeczne z ustawą o nietykalności poselskiej i dziękuje p. Nemetzowi, że sprawę tę poruszył w Izbie.

Na tem obrady przerwano.

Dziś zebrała się Izba o godzinie 11 rano. Na pierwszym punkcie porządku dziennego wybór komisji z 26 członków dla sprawy oddłużenia gruntów.

Z komisji.

Komisja prawnicza przyjęła na śródowym posiedzeniu wniosek p. Ofnera w sprawie wysokości kwoty, rozstrzygającej o kwalifikacji czynu z mocy ustawy karnej. Sprawodawcą w Izbie ustanowiono wnioskodawcę.

Uchwalono dalej rezolucję z wezwaniem P. Ministra sprawiedliwości, ażeby skoro przyjęty przez komisję wniosek stanie się ustawą, wyjednał ulaskawienie tych osób, które zasądzone zostały według pierwszej obowiązującej ustawy.

Wezwano w końcu Rząd, aby jak najszybciej przedłożył projekt nowego kodeksu karnego.

Komisja przemysłowa ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym pos. Stwiertnię, a jednym z sekretarzy pos. Gąbła.

Wiedeń. *Polnische Korr.* donosi, że w miejsce s. p. Dzieduszyckiego wybrany będzie Wiceprezesem Koła polskiego p. Władysław Czaykowski.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 24 marca.

(Wrażenie zgonu s. p. Wojciecha Dzieduszyckiego).

(i) Wyłom za wyłomem w nielicznym zastępie polityków i przywódców naszego narodu, którzy karne szeregi naszej reprezentacji parlamentarnej wiodli przez długi szereg lat do tych zwycięstw, a polityce polskiej w Austrii zapewnili wpływ i uznanie. Niedawno usunął się z życia politycznego Dawid Abrahamowicz, teraz zmarł Wojciech Dzieduszycki. Nagły jego zgon spadł istotnie jak grom z nieba. Trudno pogodzić się z myślą, że ten zawsze tak czynny i ruchliwy polityk, parlamentarzysta z uzdolnienia i zamiłowania, uczony, literat, pisarz, znawca i miłośnik sztuk pięknych, że ten Hellenczyk w pojmowaniu piękna artystycznego, a Ateńczyk w pojmowaniu życia w ogóle, ten na pozór niefrasobliwy facecyonista, spiący do wepami jak z rękawa, ten obywatel zarazem o bardzo gorącym sercu, a niezwykle szerokim widnokretem myślowym, ten bardzo popularny poseł, który onegdaj do późnej nocy brał udział w obradach, — wczoraj nad ranem nagle wydarty został przez złośliwą Parkę śmierci z pomiędzy żyjących.

Niezwykła, prawdziwie oryginalna konstrukcja duchowa, bardzo bujna i niepospolita indywidualność umysłowa s. p. Dzieduszyckiego, jego działalność polityczna, w któ-

rej polityka wspomagał literat i uczony, natura skłonna do improwizacji, możnaby powiedzieć, że niekiedy wprost do inspiracji politycznych — sprawiały, że był on — gdyby chodząca zagadką dla realnego polityka, lub dla zamkniętego w swym świecie słowem uczonego, że postać jego może być przedmiotem studiów bardzo interesujących i zdolnych zapewnić wielkie rozkosze duchowe. Ten przywódca Polaków, który mógł z większą łatwością, przechodzić od pieprzone dowcipu, lub anegdoty kulturalowej, do poważnych i oświadczeń programowych, słuchanych w imieniu Koła, był przedmiotem szczerzego, już nawet nie cichego podziwu ze strony polityków i dziennikarzy niemieckich, czy słowiańskich. Ale pierwsi zwracali się nigdy go dobrze nie rozumieli; widzieli w nim „autonomistę“, widzieli „konserwację“, widzieli „szlachcica“, broniącego okopów. Trójcy, ale nie umieli pochwycić dobiegającej prawdziwej polskiej duszy tego wielkiego człowieka i znakomitego męża stanu, którego nie polityczny obracał się ściśle w granicach tradycji, wierzeń i interesów narodowych.

Przebija się to także w sposobie, w jaki prasa tutejsza przyjęła wiadomość o zgonie Wojciecha Dzieduszyckiego. Wrażenie to było wogóle niezwykle silne — a nagłość zgonu i popularność s. p. Dzieduszyckiego uczyniły je jeszcze głębszym. Dawno już prasa tutejsza nie poświęcała żadnemu ze zmarłych ostatnich czasach wybitnych polityków, obszernych i tak gorących artykułów i kronik, jak s. p. Dzieduszyckiemu, ale mimo gorącego uznania i sympatycznej opinii pozostał s. p. Dzieduszycki dla prasy przeważnie księgą tajemniczą, zamkniętą siedm pieczęci. S. p. Dzieduszycki lubił politykę, lubił Wiedeń, swój tryb życia na uczonego, na polityka parlamentarzysty, ale w kom jego nie byłoby swojsko tu w obczyźnie. Dopiero tam w ziemi rodzinnej one mogły złączyć się w jedną harmonijną całość ze swem otoczeniem, podobnie jak dusza i umysłowość i talent polityczny zmarłego były tylko częścią geniuszu tego narodu, który w nim s. p. Wojciech Dzieduszycki w znaczeniu politycznym hetmanem.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

POCHODNIA.

(Wolny przekład z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Doktor wrócił w towarzystwie swego służącego; miał w ręku drobny instrument. Jednocześnie we drzwiach w głębi ukazała się panna służąca z kucharką, po którą biegła na szóste piętro, aby z nią pomogła zanieść pana na łóżko.

— Niech się pani nie męczy nadaremnie.

I doktor w delikatny sposób usunął młodą kobietę, dał znak Janowi, aby także powstał i poleciwszy swemu służącemu unieść nieco poduszki, zastrzyknął choremu kofeinę w odkrytą szyję.

Wynikiem tego zastrzyknięcia było kilka normalnych prawie oddechów, wśród lżejszych nieco i krótszych zaduszeń.

— Teraz go przeniesiemy na łóżko — rzekł doktor.

Na znak dany przez niego panna służąca i kucharka zaczęły drzwi otwierać, gdy chory zaczął mówić głosem cichym, ale wyraźnym:

— Maryo, ja chcę księdza!

Na to życzenie, mające tak wymowne znaczenie w ustach chorego, młoda kobieta znów łzami się zalała i upadła na kolana ujmując rękę męża.

— Och! Stefanie! ależ tobie lepiej, sam czujesz, że ci lepiej!

Czuł zapewne, iż słowa i oddechy zbyt skąpo miał wyliczone, aby je tracić na daremne protestowania; postrząsnął więc tylko tonem bardziej nalegającym:

— Księdza, Maryo, natychmiast!

Obróciła się w stronę doktora podnosząc pytający wzrok na niego, a on opuścił głowę, jako smutne potwierdzenie.

— Sądziła, że służący więcej się przyda przy ratowaniu chorego, niż idąc na poszukiwanie księdza?

Spojrzała na Laurières, tego nieznanego, o którego w rozmowie z księdzą już się

przekonała i wzrokiem tak pełnym czułego wdzięku, i drżącymi ustami błagała:

— Gdybym śmiała pana prosić!... to całkiem blisko ztąd... ksiądz Paraud 3 bis, ulica d'Argenteuil... a gdyby księdza Paraud nie było w domu, to ksiądz, który ma służbę tygodniową w Saint-Roch...

Czy doznał przelotnego wahania? Później, on nigdy by się do tego nie przyznał, a ona była by się oburzyła, gdyby ktoś wyraził wątpliwość w gotowość, z jaką spełnił to życzenie. Podjął kapelusz rzucony przedtem na krzesło.

— Proszę na mnie liczyć — rzekł — przyprowadzę księdza jak będzie można najprędzej.

Zbiegł szybkim krokiem ze schodów w chwili, gdy głos stróżowej zatrzymywał dwie panie przy drzwiach windy.

— Ach! mój Boże! nie, pani Salvan dziś nie będzie przyjmować... Pan Salvan jest prawie konający, a może...

Nastąpiły wykrzykniki, pytania.

— Ależ choroba sercowa... służący mi to rzucił, biegnąc po doktora. Pan chciał wejść na taburet, żeby postawić figurkę na półce, upadł, oddechu mu zabrakło...

Laurières, który jak bomba przeleciał obok trzech kobiet, zrozumiał teraz co znaczyła strojna toaleta młodej kobiety. Był to jej dzień przyjęcia, dzień występu, śmiechów i szczebiotania w około filiżanek herbaty... a jutro, czuwanie przy zmarłym, żałoba, która przemyi, na całe dwa lata, młodość tej uroczej istoty, stworzonej na to, aby rozkwitać w pełni słońca i radości...

— Dwa lata! ach tak, tyle czasu trwa wdowia żałoba!... jeżeli się nie chce narazić na złośliwość ludzkie...

Laurières tak myślał, a raczej marzył w automobilowym fiakrze, który według jego rozkazu sunął całym pędem ku ulicy Argenteuil. Dozoreczny domu z pod 3 bis odbywała właśnie naradę w bramie ze swoją sąsiadką, mógł się więc dowiedzieć, nie wyśiadając nawet z powozu, że ksiądz Paraud wyszedł właśnie pół godziny temu.

Skierował się więc w drugie miejsce wskazane i przyjechawszy do Saint-Roch, wbiegł szybko na schody i boczną nawą doszedł do otwartych drzwi zakręty.

Właśnie skończył się chrzest. Nowy chrześcijanin należał do tych, którzy z wygodnym balastem rozpoczynają światową wędrówkę, jak o tem świadczyły koronki jego sukienki, wspaniałe wstęgi, któremi matka była obwieszona i cały tłum osób, które

mu towarzyszyły, składając podpisy w księdze metrykalnej wobec księdza ubranego w kapę i stułę.

Kościelny zapytał Laurières czego żąda. — Przychodzę — rzekł — prosić do chorego księdza Paraud, albo w razie jego nieobecności innego księdza, pełniącego tygodniowe obowiązki.

— Oto właśnie jest ksiądz tygodniowy, a ksiądz Paraud zajęty chrztem...

— Woleliby księdza Paraud, a chory może umrzeć... nazywa się pan Salvan.

Czy to, że nazwisko było znane, czy, że sam wygląd posłańca dał mu do poznania, że chodzi tu o rzecz niecierpiącą zwłoki, doświadczenie zbliżyło się natychmiast do grupy z dzieckiem świeżo ochrzczonym.

Laurières nie widział dotychczas nic z postaci ks. Paraud, prócz tonsury wyciętej pomiędzy siwiejącymi włosami. Ale skoro tylko ksielny szepnął mu kilka słów, ksiądz jakby zdradził i odwrócił się szybko, ukazując oblicze szare, poorane zmarszczkami, oczy czarne, żywe i ruchliwe i duże usta, z których słowa musiały padać wdzięcznie, obficie i wymownie.

Jako! nie przysłano służącego? jakiś krewny lub przyjaciel przychodził po niego? Widocznie szło o pospiech, a ksielny teraz nadto rzadko doznaje szczęścia pośredniczenia pomiędzy duszą mężczyzny a Panem rzeczy wiecznych!...

To też, kończąc pospieszną wymówką życzenia składane rodzinie nowego chrześcijanina, ksiądz otworzył szafę, wyjął Oleje św. i zbliżając się do Laurières powitał go uśmiechem.

— A więc ten nieszczęśliwy pan Salvan znajduje się u kresu swoich cierpień? — zapytał z wielkim współczuciem. — Ale może jeszcze i tym razem uda się go uratować?...

— Lekarz, który jest przy nim, nie ma żadnej nadziei, księże proboszczu...

— Biedne dziecko! pomożemy mu przynajmniej przygotować się na wielką podróż!...

I ksiądz wziął swój beret, a na komę kazał sobie narzucić ów wielki, faldzisty płaszcz, który księza zwykle przywdziewają w takich wypadkach. Następnie, chociaż mienego wzrostu, wyprzedził Laurières wielkimi krokami dawnego seminarzysty, przeszedł przez ksielny, przez bramę i zagłębił się w powozie stojącym na ulicy, robiąc obok siebie miejsce dla Laurières, gdy tymczasem zakryty stanął na koźle.

Tym razem Laurières na prawdę się zawałał — ale tak krótko! Po co miał walczyć do domu tego konającego? Posyłał tam pomoc duchową, o którą go proszono: za płaci za kurs i uda się do Izby, gdzie młodego czekała członkowie jego grupy, aby ciągnąć obrady nad aktualnymi przebiegami walki antyklerykalnej... tak, to znaczyło wypełnić w stosownej chwili program dnia, przerwany obowiązkami solidarności ludzkiej...

„A przebież, kto wie, czy doktor Rouard został przyprowadzony przez służącego, czy nie, czy Jamard nie potrzebuje mojej pomocy w obec tych kobiet, które głowy podtraciły?...”

Myślał tak w powozie, siedząc obok księdza Paraud, który wypytał go o szczegóły smutnego wypadku, monologował:

— Biedna matka Marynia będzie wdową w dwudziestu czterech latach!... a pan ją zna, że nie wygląda na więcej, jak osiemnaście — matka jej, umierając i stryj, ojciec Amelin, ułożyli to małżeństwo, które wydało się tak korzystne... a choroba pana Salvan objawiła się zaraz w posłubnej podróży... nieszczęśliwa kobiecina była dozwolona chorego i to jakiego chorego! sercowa choroba! i to człowiek zaledwie trzydziestoletni!... ileż to trzeba było taktu i przezorności!... Drogi anioł! oby Pan Bóg dał jej w przyszłości pociechę, na jaką tak bardzo zasługuje!

Z tych słów nieco przesadnych, serdecznych, Laurières wywnioskował, że prawdziwa żalność musiała łączyć księdza Paraud z rodziną Salvan.

Powóz zatrzymał się na Avenue de l'Opéra; Laurières wysiadłszy pierwszy pomógł księdzu, któremu zawałał obszerny płaszcz i puszkę z Sakramentami św. Otrzymał za to: — Dziękuję ci dzieciatko!... które, gdyby nie tak smutne okoliczności, wywołałoby u niego wybuch śmiechu. Widocznie owe serdeczności księdza były tylko oryginalnym objawem jego wybujałej i optymistycznej natury. Obecnie, z całym skupieniem przejęty swoim duchownym posłannictwem, wszedł za Laurières do windy.

Już się nie dzwoniło do państwa Salvan, drzwi były tylko lekko przykryknięte. Laurières otworzył je dla księdza z zamiarem nie wchodzenia do mieszkania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Abdykacja ks. Jerzego serbskiego.

Przywykliśmy już do tego, że sprawa serbska ciąglemi zasypuje świat niespodziankami, ten zwrot jednakże, jaki wczoraj w niej nastąpił, śmiało nazwać można rekordem niespodzianek.

Główny filar wojennego nastroju, *spiritus movens* austrotobii, a tem samym jedna z najważniejszych przeszkód w pokojowym załatwieniu zatargu — następcą tronu, ks. Jerzy, zrzekł się praw swych dynastycznych.

Powodu dosta. czyła sprawa prywatna, o którą miano przed Słucepczynę pociągnąć księcia do odpowiedzialności.

Rzecz miała się następująco:

Dnia 14 marca wpadł Jerzy z powodu nieuwagi kamerdynera Kolakowicza w taki gniew, że uderzył go w twarz. Kolakowicz, który cierpiał na rupturę, zdołał przejść przez przedpokój, poczem upadł, a padając, skaleczył się w okolicę żołądka. Przeniesiony do szpitala, poddał się następnego dnia operacji; w dwa dni po jej przeprowadzeniu umarł. Przed śmiercią złożył Kolakowicz oświadczenie, że zajście odbyło się w przedstawionym wyżej sposób. Jak się jednak zdaje, wobec przyjaciela przedstawił sprawę inaczej, a mianowicie, że został przez księcia wprost skaleczony.

Dnia 20 marca ogłosił dziennik *Zvono*, który od początku istnienia jak najostrej atakował królewicza, opis zajścia, w którym ks. Jerzy przedstawiony jest jako morderca Kolakowicza. Równocześnie wyrażono w piśmie tem żądanie, by królewicza internowano jako umysłowo chorego, lub uwięziono jako mordercę. Wobec tego, że z kompetentnej strony na tak ciężkie oskarżenie zgoda nie odpowiedziano, wystąpiły także inne gazety z żądaniem natychmiastowego wyjaśnienia sprawy. Gdy zaś i na to żądanie nie pojawiło się żadne oficjalne przedstawienie faktycznego stanu rzeczy, zdecydował się ks. Jerzy, który, jak w jego otoczeniu podnoszą, od pojawienia się artykułu w *Zvono* był w stanie największego psychicznego wzburzenia, wystosować do prezesa gabinetu Novakovića pismo, zawiadamiające go o zrzeczeniu się następstwa tronu. Możliwe jest, że było w niem też zawarta — jak tego *Zvono* żądał — prośba o sądowe śledztwo.

Królewicz Jerzy, któremu nawet wrogowie przyznają wielką miłość prawdy, zapewnia, że obwinienie *Zvono* jest podstępem oszczerstwem.

W otoczeniu księcia twierdzą, że ze sprawy Kolakowicza wrogowie księcia sztucznie skorzystali w celu nawiązania politycznej intrygi.

Czy w istocie zajście z Kolakowicsem i tylko owe zajście skłoniło ambitnego księcia do tego kroku, zbyt ciężka zastanawiać się nad tem. Prawdopodobieństwo nie przemawia za takim tłumaczeniem, wiadomo bowiem, że ks. Jerzy, dzięki nieokiełzanej swej gwałtowności niejedną już podobną sprawę ma na sumieniu. Bądź co bądź ustąpienie młodocianego wierzyciela-koronata, w połączeniu z wiadomością o uznaniu aneksji Bośni i Hercegowiny przez Rosyję, jest takim zwycięstwem idei pokojowej, iż wojna, która jeszcze przedwczoraj wydawała się nieunikniona, dziś przedstawia się już nieprawdopodobnie.

Wrażenie w Belgradzie.

Wiadomość o abdykacji ks. Jerzego ogłoszona w Belgradzie wczoraj przed południem. W lot pochwyliły ją pisma, przy pomocy których lotem błyskawicy obiegła miasto, wzbudzając ogromną sensację. Wiadomości zrazu nie wierzone, dopiero urzędowe potwierdzenie rozwiądo wszelkie wątpliwości. Niesłychane wzburzenie opanowało publiczność, manifestując się zarówno w objawach sympatii, jak potępienia dla księcia. Wobec groźnej postawy tłumów, musiało wystąpić wojsko i rozproszyć je zwolna. Przystęp do konaku i mieszkania następcy tronu zamknięto ze wszystkich stron silnymi kordonami.

Z wiadomością o abdykacji złączyły się różne mylne pogłoski. Twierdzono n. p., że następcą tronu natychmiast po podpisaniu aktu abdykacyjnego opuścił stolicę w towarzystwie tylko dwu służących, udając się, jak twierdzili jedni do Rosyji, wedle innych do Szwajcaryi.

Okazało się to bajką wyssaną z palca, oficjalne bowiem koła zapewniają solennie, że książę wcale nie myślał o wyjeździe, że przeciwnie pozostanie na miejscu do chwili rozstrzygnięcia sprawy, a tylko nie wydała się z pałacu.

Koła rządowe głoszą dalej, że wszystkie wiadomości o wpływie na księcia ze strony kół dworskich lub rządowych są zgoda nieuzasadnione. Książę, wywodzą, działał wyłącznie z własnej inicjatywy i postąpienie jego odpowiada w zupełności szczeremu charakterowi. Abdykacja dała dobitny dowód jego poczu-

cia honoru i królewicz okazał tem, że gotów jest w obronie swego oczernionego honoru wszystko poświęcić.

W kołach partii wojennej wywołała abdykacja konsternację i ogromne przygnębienie. Koła, które przez rozdmuchanie sprawy Kolakovića dały powód do abdykacji spotykają się z ostrem potępieniem. Rozgłaszają też podejrzenie, że intrygę przeciw księciu uknuto w otoczeniu przybyłego niedawno do Belgradu księcia Aleksandra.

Geneza abdykacji.

W kołach politycznych wiedeńskich tak komentują abdykację ks. Jerzego:

Królewicz z nieugiętą, godną lepszej sprawy konsekwencją, parł Serbię do wojny i stał się bożyszczem partii wojennej, która w nim widziała całą swoją nadzieję.

Tymczasem w konstelacji zagranicznej nastąpił zwrot. Rosyja, która ciągle podsycala animusz wojenny Serbii, przyrzekając jej, wprawdzie nie oficjalnie, ale dość stanowczo, pomoc orężną, ujrząwszy, że Austria nadszpiewanie twarzo stoi przy swych warunkach, obawiając się zawikłać siebie w wojnę, do której absolutnie nie jest przygotowana, cofnęła się i uznała aneksję Bośni i Hercegowiny.

Wobec tego ujrano w Serbii, że szanse jej spadły zupełnie do zera, że należy zatrąbić do odwrotu. Ponieważ główną przyszkodą do honorowego odwrotu był królewicz, który zaangażował się przeciw Austrii, dano mu radę, aby się usunął. Królewicz Jerzy widząc, że rada ta jest jedynym wyjściem dla ocalenia tronu dla dynastji Karageorgewiczów, rady tej usłuchał.

Z Belgradu donoszą, że zaraz po nadejściu zawiadomienia, iż Rosyja uznaje aneksję Bośni, zwołano natychmiast Radę gabinetową, na której minister wojny Živković podał szczegółowe sprawozdanie o prawdziwym stanie serbskiej sily zbrojnej. Konkluzja Živkovića brzmiała, że odosobniona Serbia odniesie w wojnie z Austrią niebyswały pogrom.

Na Radzie podniesiono ostre zarzuty przeciwko ks. Jerzemu, który swą agitacją podminował cały kraj i stworzył sytuację, z której Serbia nie ma obecnie honorowego wyjścia.

Rada miała przebieg bardzo burzliwy. Postanowiono usilnie prosić króla Piotra o pohamowanie ks. Jerzego. Omawiano również zarzuty, stawiane następcy tronu przez niektóre dzienniki, szczególnie *Zvono*, co do przyznania się do śmierci kamerdynera Kolakowicza. *Zvono* pisało, że hańbą dla Serbii jest mieć mordercę następcą tronu.

Novaković udał się następnie do króla, przedstawił mu usposobienie panujące w rządzie i prosił o interwencję. Król wezwał ks. Jerzego i polecił mu, aby zgodnie z życzeniem Rady ministrów podpisał rezygnację. Ks. Jerzy oświadczył, że ma przyrzeczenie cara, iż Serbia otrzyma pomoc od Rosyji w razie wojny. Dopiero gdy król Piotr pokazał mu wiadomości nadeszłe z Petersburga o odosobnieniu Serbii i uznaniu aneksji i zagroził mu usunięciem z armii, ks. Jerzy zgłosił gotowość podpisania rezygnacji.

Różne komentarze.

W pewnych kołach politycznych w Wiedniu wyrażają przekonanie, że abdykacja serbskiego następcy tronu jest tylko manewrem politycznym, wykonanym przez Serbię w celu rozpoczęcia nieoficjalnej wojny z Austrią. Ks. Jerzy ma wedle tej wersji stanąć na czele oddziałów ochotniczych, a rząd serbski zrzuci z siebie wszelką odpowiedzialność za kroki nieprzyjacielskie tych oddziałów.

Uważają również za prawdopodobne, że jeżeli zarzuty, stawiane ks. Jerzemu, nie potwierdzą się, to specjalna deputacja wojskowa prosić go będzie o cofnięcie rezygnacji.

Natomiast do berlińskiego *Local Anz.* donoszą, że rezygnacja ks. Jerzego była konieczna, ponieważ Słucepczyna sama zamierzała wezwać go do rezygnacji. Wszystkie stronnictwa zgadzały się na to.

Pismo abdykacyjne ks. Jerzego.

Pismo abdykacyjne ks. Jerzego do prezydenta ministrów Novakovića opiewa dosłownie:

„Wielmożny Panie Prezydencie!
Zaatakowany nieuzasadnionemi i nieprawdziwemi insynuacyami, które nieszczęśliwy przypadek wywołał w pewnych kołach naszej ludności, mam zaszczyt w obronie mojej dotąd niczem nie splamionej czei i mej zupełnie czystej i spokojnej duszy złożyć następujące oświadczenie:

W najgłębszej świadomości obowiązków, jakie na mnie w obecnej chwili me sumienie nakłada, zrzekam się w interesie ojczyzny wszystkich praw i przywilejów, które mi na mocy konstytucji przysługują. — Moja decyzja jest niewzruszalna i dlatego proszę o podjęcie kroków, ażeby moja decyzja uzyskała najwyższą sankcję. Zrzekając się na zawsze wszelkich praw do tronu, jakie mi przysługują na mocy konstytucji krajowej,

pozostaję mimo to zawsze gotów jako Serb i żołnierz poświęcić swe życie za króla i ojczyznę. Proszę przyjąć p. prezydencie wyrazy mego poważania.

Jerzy“.

Rząd serbski wobec abdykacji.

Wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem króla kilkugodzinna Rada ministrów, na której postanowiono decyzję w sprawie zamiaru abdykacji księcia pozostawić królowi, jako głowie dynastji.

Dziś będzie ogłoszone pismo, pozostawione przez zmarłego kamerdynera Kolakowicza, oraz protokół obdukcji, z których to dokumentów wynika, że nie spada na księcia Jerzego wina śmierci Kolakowicza.

Na Bałkanach.

Rosyja uznaje aneksję.

Największym niebezpieczeństwem dla pokoju było dotąd stanowisko Rosyji, która upokorzyć pragnąc Austro-Węgry, domagała się przedłożenia aneksji przed forum mocarstw. Konsekwentne, prawdziwie męskie wystąpienie Austro-Węgier, które w obronie praw swych poczyniły daleko idące zarządzenia, przekonały nakoniec, iż Monarchia nie da się pogrózkami do odstąpienia praw tych nakłonić. Wobec tego nie pozostawało Rosyji nic innego, jak w ostatniej jeszcze chwili wyrzec się marzeń o konferencji, a tem samem wzburzoną Serbię, której zapalczywość nieustannie podsycano rozmaitemi obiecankami z Petersburga — zostawić na lodzie.

Gorżko teraz przyjdzie Serbii opłacić łatwowność, z jaką poszła na lep dyplomacji rosyjskiej; pierwsza ofiara już padła: ks. Jerzy abdykował. Pokój jednak odniósł stanowczy ztąd i wielki pożytek. Rozwiązanie złud serbskich łączy się zarazem z upokorzeniem Rosyji, której powagę na Bałkanie musi podkopać zupełne fiasko polityki p. Izwołskiego.

Wiadomość o akceptacji Rosyji do uznania aneksji, nadeszła — naturalna w tym wypadku wstydlivość Petersburga — via Paryż, w depeszy następującej osnowy:

Paryż, 26 marca. *Agencja Havasa* zapewnia, że rosyjski minister spraw zagranicznych Izwołski postanowił aneksję Bośni i Hercegowiny bez zastrzeżeń przyjąć w nadziei, że bar. Aehrenthal przyjmie wobec tego nawzajem proponując mocarstw w sprawie serbskiej, zawierającą zresztą żądane przez Austrię rekojmie.

Z Petersburga, ze strony rzekomo dobrze poinformowanej oświadczają, że zwrot w polityce Rosyji w sprawie aneksji należy przypisać wpływowi cara, który w ostatniej chwili rozstrzygnął za pokojowym załatwieniem sprawy.

Akeya mocarstw.

Prywatnie donoszą z Wiednia, że po odrzuceniu przez Austrię drugiej, zmodyfikowanej formuły Greya — rząd angielski nadesłał wczoraj rano nową, trzecią z rzędu formułę, w której uwzględniono większość propozycji Austrii.

Co do tej noty przez cały dzień wczorajszy odbywała się ożywiona wymiana depesz między Paryżem, Londynem a Petersburgiem. Sądzą ogólnie, że dziś przyjdzie do ostatecznego porozumienia między mocarstwami.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Berlina: Wobec przyłączenia się Izwołskiego do zdania, że za podstawę rokowań ma być przyjęte bezwarunkowe uznanie aneksji Bośni i Hercegowiny i że żadne państwo z tego powodu nie może żądać kompensaty, należy przypuszczać, iż mocarstwa jeszcze dziś pogodzą się w sprawie formuły, której mają użyć. Oświadczenie prawdziwie prawdopodobnie tego rodzaju, że u. w. możliwi Serbii wszelkie zwłokanie lub odwoływanie się do konferencji. Należy się spodziewać, iż w przedstawieniach w Belgradzie będzie szło o ostateczne zajęcie stanowiska przez Europę i wykluczenie wszelkich wątpliwości, jakoby sprawa aneksji Bośni nie była ostatecznie załatwioną.

Ważne konferencje.

Z Wiednia donoszą prywatnie: Wczoraj przez cały dzień odbywały się tu ważne konferencje austriackich, węgierskich i wspólnych Pp. Ministrów.

Rano dr. Wekerle konferował z baronem Bienenherem nad parlamentarnem załatwieniem przedłożenia, jakie ewentualnie Rząd w Izbie wnieśli, przyczem konieczne było porozumienie co do jednolitego postępowania obu Rządów. W tej samej sprawie dr. Wekerle konferował później z P. Ministrem skarbu dr. Bilińskim.

O godzinie 11 rano zebrał się w Ministerstwie spraw zagranicznych członkowie wspólnego Rządu; w naradach brał udział szef sztabu generalnego Conrad v. Hötzen-

dorf, który — jak słychać — miał sposobność szczegółowego przedstawienia kwestyj, wchodzących w zakres jego kompetencji.

O godzinie 1 dr. Wekerle był na posłuchaniu u Najj. Pana, które również odnosiło się do spraw zagranicznych. O godz. 4 po południu w Ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się znów konferencja wspólnych Pp. Ministrów, w sprawie pokrycia wynagrodzenia Turcyi za aneksję Bośni.

Ożywienie na giełdzie.

W świątecznych obrotach giełdowych w Wiedniu wywołała wczoraj znaczną wyższą wiadomość o zrzeczeniu się serbskiego następcy tronu, oraz wiadomość o zgodzeniu się także Rosyji na aneksję. Kredyty poszły na 625, koleje państwowe na 617, Alpy na 627, węgierska renta koronowa na 91.75. Zwyczaj kursów utrzymała się aż do końca.

Stanowisko Włoch.

Odczytana wczoraj we włoskiej Izbie deputowanych mowa tronowa zawiera między innymi następujący ustęp:

Włochy, które korzystają z dobrodziejstwa pokoju, rozumieją żywo odpowiedzialność, którą ponosi każdy cywilizowany naród w sprawie utrzymania pokoju. Włochy wierne zawsze swemu systemowi sojuszu, który okazał się istotnym czynnikiem pokoju i równowagi europejskiej, pozostają szczeremi dla swych przyjaznych stosunków. Z innymi państwami, mogą śmiało powiedzieć, iż przyczylny się do zapewnienia międzynarodowej zgody. Włochy pozostają wierne pojedynczym uczuciom, które ożywiają dziś wszystkie państwa i przyczynią się niewątpliwie do pokojowego załatwienia spornych spraw na Bałkanie.

Konstantynopol. Porta wydaje dalsze rozległe zarządzenia dla ochrony od strony Serbii. Jak z Mitrowicy telegrafują, zarządzono koncentrację wojsk. Tertes basza, komendant sztabu generalnego III. korpusu, odjechał do okolic nad serbską granicą, celem wydania zarządzeń ochronnych i umocnienia fortyfikacji.

KRONIKA.

Lwów, 26 marca.

Kalendarz.

Sobota (27 marca):
Ruperta. — Bohdara bł. — Wenedykta.
Wschód słońca o godzinie 5:14 rano, zachód słońca o godzinie 5:44 po południu.

— **Z Uniwersytetów.** P. Witold Czechowicz, praktykant conceptowy w Ministerstwie skarbu otrzymał na wiedeńskim Uniwersytecie stopień doktora praw, a p. Karol Völker, rodem ze Lwowa, stopień doktora filozofii.

PP. Alfred Brummer, rodem z Krakowa i Stefan Tyrawski, z Lublina, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim pierwszy stopień doktora praw, a drugi stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Atanazego Kotysa, gr. kat. proboszcza w Telesnicy sannej, na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Niedźwiedzy.

— **Powszechnie wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dn. 26 b. m. Doc. pryw. Uniw. dr. S. Opolski: Gaz świetlny i nafta, najprostsze związki organiczne (z demonst.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Pocz. o godz. 6. — Prof. Uniw. fryb. dr. S. Dobrzycki: Juliusz Słowacki. Sala XIV. Uniwersytetu II. p. ul. św. Mikołaja 4. Pocz. o godz. 7^{3/4}.

— **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na środowym posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad sprawozdaniem delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej.

Pierwszy z mowców, r. Olszewski, omawiał potrzebę pomnożenia liczby szkół zawodowych, żądał przyznania uczniom tych szkół prawa służby jednorocznej w wojsku, a kończąc swe przemówienie, postawił rezolucję, domagającą się od delegata, dolożenia starań o stworzenie we Lwowie dwu gimnazjów realnych zreformowanych, o dalsze tworzenie przy szkołach średnich warsztatów studenckich tak dla dzwierząt, jak i chłopców, a nadto polecającą mu dążyć do takiej reformy szkolnictwa, by młodzież wychowywaną była w większym poszanowaniu pracy ręcznej.

R. dr. Dziwiński wyraził zdanie, iż poprawa naszego szkolnictwa może nastąpić tylko w tym wypadku, jeżeli z Rady szkolnej krajowej usunięty zostanie żywioł administracyjny-biurokratyczny, a w jego miejsce wprowadzone będzie nauczycielstwo. Następnie oświadczył się mowca za stwarzaniem szkół rozmaitego typu, mających jednakowoż cechę wspólną, charakter narodowy, a nadto wyposażonych w te same prawa i przywileje.

R. Jaworski krytykował przedewszystkiem postanowienie nowej ustawy o Radzie szkolnej krajowej, że delegatami z wyboru, z miasta Lwowa i Krakowa, nie mogą być podwładni Rady szkolnej krajowej, a więc nauczyciele szkół ludowych i średnich. Wyraził dalej żal, że inspektorom krajowym odebrano wpływ i głos stanowiący w łonie Rady szkolnej krajowej, poczem omawiał rozmaite postulaty nauczycielstwa i szkolnictwa, które następnie streścił w postawionych przez siebie rezolucjach. W rezolucjach tych domaga się r. Jaworski od delegata, by 1. dał inicjatywę do wspólnej działalności Rady szkolnej krajowej w kierunku unaradawiającym szkołę; 2. by delegaci autonomiczni brali pilny udział we wszystkich posiedzeniach Rady szkolnej krajowej; 3. by autonomiczni członkowie Rady szkolnej krajowej dla informacji społeczeństwa zwolowali więcej powiatowe, celem wysondowania opinii publicznej; 4. by delegat przyszedł uchylili się od postanowienia tajemnicy urzędowej; 5. wspólnie z autonomicznymi członkami Rady szkolnej krajowej zapobiegał na przyszłość załatwiania *ex praesidio* spraw zastrzeżonych pełnym posiedzeniem Rady szkolnej krajowej; 6. dołożył starań, by wszystkie sprawy personalne załatwiała pełna Rada szkolna krajowa; oraz 7. by delegat dołożył starań, aby wnioski, dotyczące pedagogiczno-dydaktycznego nadzoru szkół i osób, załatwiali inspektorowie szkół, a nie urzędnicy.

R. B. Lewicki imieniem Towarzystwa ochrony młodzieży domagał się powołania do życia deputacji szkolnych, mających otaczać młodzież opieką po za szkołą i prosił, by przyszedł delegat poparł starania w tym kierunku, podjęte przez Towarzystwo opieki nad młodzieżą szkolną, oraz, by starał się o utrzymanie charakteru katolickiego i narodowego naszej szkole.

R. ks. prałat dr. Lenkiewicz polemizując z onegdajszym przemówieniem r. dr. Janika, odparł przedewszystkiem zarzut, jakoby Kościół dążył do zatrzymania w swych rękach dominującego wpływu na szkolnictwo, dalej jakoby w Radzie szkolnej krajowej panował duch klerykalno-konserwatywny, tudzież jakoby sfery klerykalne miały wpływ na awanse nauczycielskie. Omawiając następnie zarzuty, wypowiedziane przez niektórych mówców poprzednich, że przeniesienia nauczycieli następują nieraz bez powodu, lub tylko z błahych przyczyn, przytoczył ks. dr. Lenkiewicz trzy tak drastyczne wypadki, które miał sposobność jako członek Rady szkolnej krajowej rozstrzygnąć, iż z pewnością przekonać one musiały nawet najbardziej niedowierzającego.

Po przemówieniu r. Włodzimierskiego, który twierdził, iż ton mów r. dr. Janika obraził jego uczucia religijne, zabrał głos r. Gubrynowicz, który po krótkim umotywowaniu złożył na ręce prezydium miasta memoriał Akademii handlowej we Lwowie, przedstawiający dokładnie wyniki jej działalności.

W dalszym ciągu posiedzenia przemawiał jeszcze r. dr. Janik podtrzymując w całej rozciągłości swe twierdzenia o rzekomo panującym w łonie Rady szkolnej krajowej duchu klerykalno-konserwatywnym, poczem po przemówieniu delegata r. dr. Ciesielskiego, dyskusję zamknął i uchwalono wszystkie wnioski sekcji organizacyjnej Rady miejskiej. Brzmiały one, jak następuje:

Poleca się prezydium, aby wniosło do Sejmu krajowego memoriał, uzasadniający następujące żądania, dotyczące zmiany statutu o Radzie szkolnej krajowej.

A. Wzmocnienia czynnika autonomicznego w Radzie, a to przez:

1. powiększenie liczby delegatów Rad miejskich krakowskiej i lwowskiej i uwolnienie tych miast od klauzuli, nie pozwalającej wybierać na delegatów podwładnych R. S. K.;
2. powiększenie liczby znawców szkolnictwa;
3. wprowadzenie znawców higieny szkolnej;
4. powiększenie liczby reprezentantów kraju i wybieranie ich przez Sejm pełny (a nie Wydział krajowy);
5. opuszczenie klauzuli, dotyczącej narodowości członków R. S. K.;
6. postanowienie, aby przydzielanie do sekcji odbywało się według życzenia członków, a Rada tylko wyrównywała powstałe nierównomierności liczebne składu, zawodowi zaś znawcy szkolnictwa należeli z urzędu do sekcji, która zajmuje się sprawami ich kategorii szkół; przyznanie delegatom miast prawa głosowania w każdej sekcji w sprawie szkół swego miast;
7. stałe przydzielanie referatów autonomicznym członkom R. S. K.;
8. zmniejszenie ilości głosów, przysługujących czynnikom biurokratycznym R. S. K.

B. Rozszerzenie kompetencji pełnej R. S. K.; 1. na wszelkie sprawy natury ogólnej; 2. na ważniejsze sprawy personalne.

C. Ustalenie zasad postępowania w sprawach personalnych, w szczególności zaś postanowienie, aby: 1. nauczyciel stał się mógł być przeniesiony lub spensjonowany tylko na skutek śledztwa i orzeczenia dyscyplinarnego; 2. od orzeczeń dyscyplinarnych przysługiwało nauczycielowi prawo odwołania w łonie R. S. K.; 3. wprowadzenie referentów ze sfer nauczycielskich wszelkich kategorii szkół i załatwianie spraw personalnych w porozumieniu z tymi referentami.

D. Rozszerzenie kompetencji R. S. K. w ogóle: 1. na polu gospodarki finansowej w tym duchu, aby R. S. R. rozporządzała samodzielnie kwotą, przeznaczoną z funduszu państwowych dla szkół naszego kraju; 2. na polu pedagogicznym w tym duchu, aby R. S. K. we własnym zakresie działania rozstrzygała o planach naukowych, przepisach egzaminacyjnych i t. p.

Następnie przyjęto także wszystkie wnioski i rezolucje, postawione w toku dyskusji.

Na tem o godzinie 10:15 wieczorem zamknął prezydent p. Ciuchciński posiedzenie, zawiadamiając Radę, iż wybór delegata do Rady szkolnej krajowej umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady miejskiej.

— **Z kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych mianował na podstawie rozpisanych konkursów komisarza maszyn Karola Zahajkiewicza w Przemyślu, naczelnikiem ekspozytury ogrzewalni w Zagórze, a starszego oficjale Ludwika Halporna, naczelnika urzędu ruchu w Przeworsku, naczelnikiem urzędu w Debicy; dalej mianował inspektora Emila Misęsa we Lwowie, zastępcą naczelnika oddziału dla woźby i warsztatów w dyrekcji we Lwowie, oraz przenosił: Inspektora Józefa Dubieńskiego z Czerniowca, do okręgu dyrekcji lwowskiej; komisarza budownictwa Wiesława Bączalskiego z kierownictwa budowy we Lwowie, do okręgu dyrekcji stanisławowskiej; adjuńta Stanisława Mühlua z Czerniowca do okręgu dyrekcji lwowskiej; adjuńta Jerzego Kühla ze Lwowa do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach i asystenta Alojzego Schiera ze Lwowa do okręgu dyrekcji ośmunięckiej; na koniec odwołał przeniesienie asystenta Leonarda Gredingera z Czerniowca do Wiednia.

— **Wykłady Muzeum przemysłowego miejskiego.** Dziś, w piątek, 26 marca b. r., odbędzie się w gmachu muzealnym o godzinie 7 wieczorem wykład kustosa Muzeum p. W. Stronera p. t. „O pasach polskich“. Prelegent omówi obszernie historię fabryk pasów w Polsce, stronę techniczną i estetyczną tych wyrobów i stosunek ich do pasów wśrodoziemnych. Wykład objaśniony będzie szeregiem okazów Muzeum przemysłowego i obrazami świetlnymi. Wstęp za opłatą 20 hal. od osoby.

— **Z Towarzystwa historycznego.** Zebranie miesięczne członków odbędzie się w sobotę dnia 27 b. m. w sali egzaminacyjnej prawniczej Uniwersytetu o godz. 6 po poł. Jan Rutkowski wygłosi na niem odczyt p. t. „Skarbowość polska za króla Aleksandra“.

— **W »Kole muzyczer«** (Jagiellońska 7) odbędzie się w sobotę dnia 27 b. m. wieczór zwyczajny. W programie: „Enoch Arden“ poemat A. Tennysona z muzyką Ryszarda Straussa — wykonają p. n. H. Steuermannówna uczennica szkoły dramat konserw. wiedeńskiego i p. Edward Steuermann. Członkowie mają wstęp wolny, goście płać 60 hal. Początek o 8 wieczorem.

— **Egzaminy czeladnicze.** Izba Stowarzyszeń rzemieślniczych donosi, że pierwsze egzaminy czeladnicze, w myśl przepisów nowej ustawy przemysłowej, odbędą się we Lwowie w drugiej połowie kwietnia. Uczniowie, którzy naukę ukończyli i pomocnicy, chcący się poddać temu egzaminowi i otrzymać dyplom na czeladnika mają wnieść podanie bez stempla o przypuszczenie do egzaminu do przełożenia do odpowiedniego stowarzyszenia.

Do podania załączyć należy: 1. świadectwo ukończonej nauki, 2. świadectwo pracy (dla pomocników), 3. świadectwo z uzupełniającej szkoły przemysłowej, 4. podać należy dokładny adres. O terminie egzaminu zostanie każdy kandydat uwiadomiony.

— **Towarzystwo lekarskie lwowskie.** X. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek dnia 26-go b. m. o godzinie 6-jej wieczorem punktualnie w sali Towarzystwa (ul. Dominikańska l. 11 parter). Na porządku dziennym dokończenie dyskusji w sprawie płonicy, oraz odczyt prof. Biernackiego „O stosunkach zachodzących pomiędzy przemianą ogólną azotu, a przemianą purynową (wydzielanie azotu ino-czowego)“.

— **IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie** odbyło się dnia 20 b. m. pod przewodnictwem prezesa dr. Konstantego Lipowskiego a po części pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Gustawa Ujejskiego.

Zagajając posiedzenie, podniósł prezes niezwykle pomyślny rozwój instytucji mimo ogólne niekorzystne położenia finansowego i silnej konkurencji. Rozwój Spółki ilustrują cyfry przytoczone w sprawozdaniu dyrektora referenta p. Edwarda Szancera. I tak udzielone pożyczki wynoszą kor. 24,628 398.05 fundusze kor. 437.592.25, zysk za rok 1908 kor. 37.827.43.

Na wniosek referenta Rady nadzorczej dr. Faustyna Jakubowskiego uchwalono udzielić Dyrekcji absolutoryum za rok 1908, wypłać 5 i 1/2 proc. dywidandy, na cele humanitarne przeznaczyć kor. 2000 — a kwotę kor. 19.613.54 przełać do funduszu rezerwowego. — Walne Zgromadzenie przyjęło także do zatwierdzającej wiadomości, że uchwalono statut em-

rytalny dla funkcyonariuszów Spółki, który następnie Ministerstwo uznało za umowę zastępczą.

Subwencje otrzymały następujące instytucje: Rady opiekuńcze kor. 100, Straż polska kor. 50, Przylutisko uczestników powstania w Krakowie kor. 150, Kolonie wakacyjne młodzieży szkół średnich kor. 300, Kolonie szkół ludowych w Kochanowie kor. 200, Towarzystwo opieki nad młodzieżą szkół średnich kor. 100, Towarzystwo ratunkowe kor. 100, Koło panien opiekujących się biedą dziecią kor. 50, Fundusz im. Skalkowskiego i Biechońskiego kor. 100, SS. Felicjanki na obiady dla studentów kor. 200, Zakład Żurowskiej kor. 150, a wreszcie uchwalono posag kor. 500, dla córki urzędnika, będącego członkiem Spółki.

— **Odczyt profesora J. Kallenbacha** „O nieznanym Mickiewicz“ odbędzie się nie 3 kwietnia — jak doniosły dzienniki — ale 4 kwietnia. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

— **Egzamin przedni eksternistów** zdających egzamin dojrzałości w II szkole realnej lwowskiej odbędzie się dnia 1 kwietnia bież. roku.

— **Ustawa budowlana.** Subkomitet dla zmiany ustawy budowlanej m. Lwowa odbył w poniedziałek posiedzenie, na którym w dalszym ciągu rozpatrywano projekt reformy i uchwalono dział główny ustawy, podział Lwowa na strefy budowlane o stopniowych wymaganiach, oraz podjęcie planu regulacji miasta.

— **Tow. gimnastyczne »Sokół III.«** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 28 b. m., o godzinie 4 po południu w budynku starej szkoły św. Marcina.

— **Nowa kolej lokalna.** Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło na przeciąg roku przemysłowcowi i przedsiębiorcy budowlanemu Michałowi Polaskiemu we Lwowie w spółce z hr. Dominikiem Potockim zezwolenia na przedsięwzięcie przedwstępnych robót technicznych około budowy kolei lokalnej z Rachina przez Dolinę i Strutyn Wyżną do Niebyłowa.

— **Towarzystwo wzaj. pomocy literatów i artystów** uzyskało ze sprzedaży biletów „Wieczornicy Słowackiego“ 1370 kor. 90 halerzy. *Maryja Kazecka, Wanda Siemaszkowa.*

— **Towarzystwo walki z gruźlicą** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, 27 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń galic. Kasy oszczędności.

— **Sprawa Mirosława Siczynskiego.** Jak donoszą z Wiednia, Najwyższy Trybunał sądowy i kasacyjny odrzucił prośbę obrońców Mirosława Siczynskiego o delegację sądu pozagalicyjskiego.

Rozprawa odbędzie się więc przed lwowskim trybunałem przysięgłych w dniu 1 kwietnia b. r.

— **Wykaz chorób zakaźnych we Lwowie** za czas od 14 do 20 marca: dyfterji był 1 przypadek, odry 3, duru brzusznego 2 (obydwa z prowincji); nagminnego zapalenia opon mózgowych 1 obcy, wszystkie bez wyniku śmiertelnego. Płonicy było zaledwie 12 przypadków zachorowania miejscowych i 1 obcy; zmarły 3 osoby (w tygodniu poprzednim było 19 zachorowań i 2 zgony).

— **Zjazd chirurgów polskich** odbędzie się w dniach, 15, 16 i 17 lipca b. r. w Krakowie.

— **Telefon w Rymanowie.** Dnia 25 b. m. oddane zostały do publicznego użytku państwowe urządzenia telefoniczne w Rymanowie mieście i zdroju. Sieć ta telefoniczna włączona została do międzymiastowej linii telefonicznej Nr. 3817 Przemyśl-Nowy Sącz pomiędzy Sanokiem a Krosnem i będzie z dniem powyższym dopuszczona do rozmów międzymiastowych, na razie tylko w obrębie Galicji.

— **Na »Bursy polskie«** im. Andrzeja hr. Potockiego nadesłano w dalszym ciągu do Kasy zaliczkowej następujące kwoty: na listę p. Zdzisława Kultysa, prof. gim. w Drohobyczu: Stan. Cebula 1 kor., Staromiejski 1 kor., A. G. 50 hal., Z. Kultys 1 kor., Kurkowa 1 kor., Eichenkatz 50 hal., Vrabetz 1 kor., Hraoa 50 hal., Wróbel 4 kor., Waydowicz 1 kor., Goldberg 1 kor., Zassowski 1 kor., Bernacki 1 kor., Pytel 1 kor., Nawrocki 1 kor., Frysztak 50 hal., Lach 50 hal., Czelný 1 kor., Witek 1 kor., Wojnar 50 hal., ks. W. Toezek 1 kor., Schneider 2 kor., Siczynski 1 kor., Jakób Feuerstein 10 kor., dr. Pełczar 2 kor. Razem 36 kor.; na listę p. Maryi Jaklewskiej we Lwowie: Maryan Jakiel 1 kor., Antoni Mikulski 1 kor. 10 hal., J. K. 2 kor., Helena Kawecka 1 kor., Wanda Noskiewiczowa 1 kor., Marya Jakłowa 1 kor. Razem 7 kor. 10 hal.; P. Feliks Niezabitowski z Szyty koło Podwołoczysk 10 kor.; na listę p. dr. Emiliana Stoklasa w Zaleszczykach: Dr. Emilian Stoklasa 5 kor., Stanisław Ostrowski 1 kor., Feliks Narolski 20 hal., Bernard Meller 2 kor., August Tuman 20 kor. Razem 28 kor. 20 hal.; na listę p. Franciszka Chrzastowskiego, prof. gim. w Drohobyczu: Franciszek Chrzastowski 2 kor., Józef Raba 1 kor., Michał Czepiec 1 kor., Jędrzej O. 1 kor., Ł. 1 kor., Ekk. 40 hal. Razem 6 kor. 40 hal.

— **Wieczory recytacyjne poematów J. Słowackiego na prowincji,** urządzone staraniem komitetu obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie, odbędą się dnia 28 marca w Przemyślu, 29 marca w Jarosławiu, 30 marca w Rzeszowie, 31 marca w Tarnowie. Recytować utwory poety będzie p. Józef Chmieleński, artysta dramatyczny sceny lwowskiej. Wobec znacznego zainteresowania samą zapowiedzią tych wieczorów spodziewać się można wielkiego ich powodzenia także na prowincji.

— **Wydział Polskiego Towarzystwa balneologicznego w Krakowie** odbył dnia 12 b. m. pod przewodnictwem Jana hr. Potockiego zwyczajne posiedzenie, na którym sekretarz dr. Zanietowski zdał sprawę z przygotowań do II. Zjazdu balneologicznego, odbyć się mającego w Krakowie dnia 23 i 24 kwietnia, oraz przedłożył listę zgłoszonych na jego ręce odczytów i referatów.

Wydział postanowił za pośrednictwem prasy przypomnieć, że na mocy § 6 regulaminu dla Zjazdów balneologicznych udział brać w nim mogą na podstawie zaproszenia imiennego: lekarze, właściciele, dzierżawcy i zarządcy zakładów zdrojowych i klimatycznych, kierownicy przedsiębiorstw w zdrojowiskach, osoby pracujące na polach naukowych, mających związek z balneologią, wreszcie przedstawiciele tych gałęzi przemysłu, które mają praktyczne znaczenie dla przemysłu zdrojowego. Zgłoszenia dalsze przyjmuje oraz informację udziela sekretarz dr. Zanietowski. (Kraków. Batorego 1).

— **Z »Lutnia.** W pierwszych dniach kwietnia b. r. wykona „Lutnia“ ku uczczeniu rocznicy mendelsonowskiej koncert, na którym odśpiewa słynną „Nec Valpurgii“ i I. część oratorium „Paulus“ Mendelssohna.

Próba generalna chóru mieszanego z orkiestrą i solistami z tych dzieł odbędzie się w niedzielę 28 b. m. punktualnie o godz. 11:45 w południe.

Próba chóru męskiego pod dyrekcją nowo wybranego II. dyrektora artystycznego dr. Zdzisława Szczępańskiego, odbędzie się dzień przedtem t. j. 27 b. m. w sobotę o godz. 7:30 wieczorem.

(=) **Morderstwo we Lwowie.** Dnia rano około godz. 5 znalazł policyant, pełniący służbę na ul. Arciszewskiego zwłoki mężczyzny, leżące w kałuży krwi na parceli, znajdującej się przy tej ulicy, naprzeciw koszar tronu. Policya stwierdziła wkrótce, że zmarły nazywał się Józef Jaroszcak, był murarzem. Na zwłokach zauważono kilka ran, zadanych szeroką szablą arcylerzycką.

Sp. Jaroszcak, jak policya zbadała, szedł w noc ul. Arciszewskiego w towarzystwie swej siostry Antoniny Królikowej, żony murarza i niejakiego Józefa Haliczanańskiego. Nagle napadło na nich dwu żołnierzy. Jeden z nich zerwał Królikowej chustkę z głowy i uderzył ją płazem szabli w okolicę cka. Królikowa wyrwała się żołnierzowi i uciekła. Nie wie więc, co stało się z bratem i z Haliczanańskim. Dalsze śledztwo w toku. Władze wojskowe zawiadomione o wypadku, zarządziły też ze swej strony śledztwo. Jak doniesiono policyi, aresztowano kilku żołnierzy.

(=) **Aresztowanie podejrzanego o zamordowanie Stoffów.** W Sokalu aresztowano Konstantego Żółkowskiego, zbiegę z rosyjskiego wojska, który podobny jest do mordercy Stoffów. Żółkowi liczy 26 lat, służył w ostatnich miesiącach przy 44 pułku piechoty w Łucku, w Rosji. Pierwszy raz uciekł on z wojska rosyjskiego w r. 1905, służył we Lwowie, gdzie przyjął religię rzym. katolicką, był też pewien czas w Zabłotowie i w Kossomy. Później znowu wstąpił do wojska rosyjskiego i znowu uciekł. Zeznania jego nasunęły przypuszczenie, że skradł dokumenty Fedorakowi i służył u Stoffów. Policya lwowska otrzymała wiadomość, że Żółkowi ścigany jest przez policyę w Łucku za zamordowanie tam Elż. Goldenbergowej, 60-letniej staruszki. Morderstwo to miało być spełnione w podobny sposób, jak na małżonkach Stoffach. Dalsze śledztwo wyjaśni niezawodnie tę zagadkową sprawę.

△ **Umysłowo chorego Simecha Reissa,** przeciw któremu wstrzymano w tutejszym sądzie krajowym karnym dochodzenia o zbrodnię kradzieży, oddał policya komisaryatowi II. dzielnicy, celem umieszczenia go w Zakładzie obłąkanych w Kulparkowie.

△ **W ulicy Halickiej spadła** wczoraj z okna jednej realności cegła na przechodzącą tamtędy p. Maryę Kuraszową i zraniła ją ciężko w głowę. Pierwszej pomocy udzieliło rannej pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica firmy spedycyjnej Leinkauffa, Michał Fajfur, jadąc wczoraj nieostrożnie placem Gołuchowskich, najeżdżał na przekupnia Henocha Federa, potknął go silnie i połamał mu wózek do rozwózki owoców.

△ **Krwawa awantura.** Zarobnik, Tomasz Krawczykiewicz, posprzecawszy się wczoraj w ulicy Krakowskiej z zarobnikiem Semkiem Olejnikiem, rzucił się na niego z nożem i zadał mu ciężką ranę w głowę. Ranę opatrzyła stacya ratunkowa, Krawczykiewicza zaś aresztowała policya.

△ **Dwa nagie zgony.** W lokalach lwowskiego Towarzystwa bankowego przy ul. Krzeszowskiej l. 1 zmarł we środę po południu nagle 55 letni kasyer tego Towarzystwa, Leon

Flintenstein. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

W rzeczywistości przy ul. Lyczakowskiej 48 zmarła nagle we środę wieczorem 34 letnia żona krawca Marya Kozielecka. Powodem nagłego zgonu i w tym wypadku był udar sercowy.

Δ Kronika policyjna. W piwnicy realności przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 27 przytrzymano we środę na usiłowanej kradzieży 18 letniego Józefa Cafa. Policja oddała go do swych aresztów.

† Zmarli: w Bąkowicach pod Chyrowem, dr. Jan Mężyk, lekarz zakładu wychowawczego OO. Jezuitów, w 58 r. życia;

w Krzywicy nad Sanem, Felicja ze Szklanowskich Zacharyasiewiczowa, b. właścicielka dóbr, w 88 r. życia;

w Krakowie, Jan Sedlaczek, pułkownik artylerii wałowej, w 57 r. życia; Włodzimierz Bolesław Dobrowolski, starszy rewident kolei państwowej, w 48 r. życia;

w Paryżu, b. generał-gubernator wileński Kachanow, w 85 r. życia.

— **Helena Modrzejewska** — jak donoszą z Nowego Jorku do berlińskiego *Local Anzeigera* — leży w agonii.

— **Pomoc Rządu w razie runów na Kasy.** Z Wiednia donoszą:

Zaniepokojenie wśród właścicieli wkładek w Kasach oszczędności, które w ostatnich dniach zapanowało skutkiem niedorzecznych pogłosek, jakoby pieniądze w tych Kasach nie były bezpieczne wobec Rządu, potrzebującego pieniędzy na pokrycie potrzeb wojennych, jeszcze nie ustało, chociaż żądania zwrotów dotąd nie osiągnęły większych rozmiarów.

Jak wiadomo, Rząd nie omieszczał natychmiast przeciwdziałać temu przejawowi. Oprócz upomnień i wyjaśnień publicznych ze strony urzędowej i zwalczania pokątnych machinacji, Rząd wywarł również odpowiedni wpływ w tym kierunku, aby Kasy oszczędności w celu pokonania wszelkich trudności, w obecnych nadzwyczajnych okolicznościach, uzyskały pewne i wystarczające oparcie w instytucjach bankowych, a zwłaszcza w Banku austriacko-węgierskim. Mianowicie austriacko-węgierski Bank upoważnił swoje filie, aby dostarczały Kasom oszczędności stosownie do potrzeb, bez specjalnego ograniczania kredytu do pewnych granic, jak najszybciej środków pieniężnych.

Nie ulega wątpliwości zatem, że w ten sposób Kasy oszczędności w dostatecznej ilości będą miały do dyspozycji zapasy banku biuletowego celem natychmiastowego zaspokojenia żądań wszystkich właścicieli wkładek. Spodziewać się należy, że lekkomyślnie i pozbawione wszelkiej faktycznej podstawy zaniepokojenie publiczności w jak najkrótszym czasie ustanie.

— **Statystyka Kas chorych.** W roku 1906 było czynnych w Austrii 2944 Kas chorych nie licząc Kas brackich i uczniów (w r. 1905 było takich Kas 2967). Wykazy statystyczne nadesłało 2917 Kas, w których było ubezpieczonych ogółem osób 2.946.668 (w r. 1905 2.844.246), a z nich 179.769 nie podlegało ustawowemu obowiązkowi ubezpieczenia. Wśród członków Kas było ogółem 667.273 kobiet. W ogólności w r. 1906 w porównaniu z rokiem poprzednim liczba Kas chorych zmniejszyła się nieco, za to wzrosła liczba ubezpieczonych o 3,6 proc. w porównaniu z r. 1905.

Z owej sumy ubezpieczonych 2.946.668 zachorowało osób 1.143.062, zgłoszono przypadków choroby 1.438.340, a trwały przez 24.031.067 dni. Zmarło członków 24.958; w r. 1905 — 27.080. Na 100 członków chorowało średnio 38,8 osób przez 17,3 dni. Na 100 kobiet przypadło 8-10 porodów (w r. 1905, 7,91); na każdego mężczyznę przypadło 8-45 dni choroby, na kobietę 8-19. Na 100 członków zmarło 0,84; jest to najniższy dotąd w Kasach chorych spozostregany odsetek śmiertelności.

Co do strony finansowej podnieść należy, że ogólne dochody Kas chorych wynosiły kor. 63.885.446, wydatki 59.525.629, (w r. 1905 wyniosły dochody 60.327.793 kor., wydatki 58.307.894 kor.); nadwyżka 4.329.807 kor. została przelana do funduszu rezerwowego Kas; ta nadwyżka wywołała bezwzględnie obniżenie się odsetku chorobowości z 9,49 w r. 1905 na 8,97 w r. 1906. Korzystne finansowe położenie Kas chorych udowadniają następujące cyfry: Nadwyżkę dochodów nad wydatkami wykazało 2.025 Kas, a z tych 648 zasililo swój fundusz rezerwowo co najmniej 1/5 dochodów (§ 27 ust. o Kasach chorych) — 892 nie przelało nic do funduszu rezerwowego lub miało niedobór.

Na ogólną sumę wydatków (59.525.629 kor.) świadczenia dla ubezpieczonych (zasiłki w gotówce, leki, koszta lekarskie, szpitale, pogrzeby) wyniosły 86 proc. całej sumy dochodów — koszta zarządu 8,7 proc.

Ogólny majątek wszystkich Kas chorych (a więc suma funduszy rezerwowych wszystkich czynnych kas chorych z potrąceniem niedoborów) dosięgnął z końcem roku 1906 sumy 51.939.935 kor. Kasy chorych uczniów rozporządzają nadto funduszem rezerwowym 854.195 kor.

Woj. męczek było w r. 1907 — 23.232 Kas; liczba ich członków wzrosła w ciągu sześciu lat 1902 do 1907 z 9.858.000 na 12.138.000, wydatki na pomoc lekarską na

członka z 3-80 na 5-22 mk., a na lekarstwa z 2-69 na 3-31 mk.

— **Miasteczko Lovrana** ogłoszone zostało jako miejscowość kuracyjna.

— **Słowacki na indeksie.** Z Warszawy donoszą: Prezes komitetu prasowego wezwał onegdaj do siebie redaktorów wszystkich pism tutejszych i oświadczył im, że pismom warszawskim pod groźbą represji nie wolno nie pisać o Juliuszu Słowackim.

— **Śmiertelny pojedynek.** Onegdaj o godz. 6 zrana odbył się w lasku o 2 wiorsty od stacji kolejowej po za Otwockiem, pojedynek śmiertelnym wynikiem. Pojedynkowali się: 23 letni Wacław Cichoszewski, b. student Politechniki w Nancy, ostatnio student Politechniki warszawskiej, z 40 letnim p. Mieczysławem Muśnickim, b. studentem Uniwersytetu warszawskiego, przebywającym obecnie od dłuższego czasu na kuracji w sanatorium dr. Geislera w Otwocku. Warunki pojedynku na pistolety opiewały: 30 kroków, 2 wymiany kul. Pierwsze kule obydwu przeciwników chybiły. Przy drugim strzale kula pana Muśnickiego trafiła tak nieszczyśliwie p. Cichoszewskiego, że poniósł on śmierć na miejscu.

Obecny przy pojedynku jeden z lekarzy miejscowych pospieszył na ratunek, ale o ocaleniu ranionego już nie było mowy. Krwawe to spotkanie by o wynikiem zatargu na tle sprawy osobistych, wynikłych w łonie członków Stow. śpiewaczego „Spójnia“ w Otwocku.

— **Ślub artystki operetkowej.** W Kijowie odbył się onegdaj ślub artystki operetkowej p. Michaliny Łaskiej z Warszawy z p. Wacławem Rembielińskim, właścicielem dóbr na Ukrainie.

Kronika prowincjonalna.

§ Śmiertelny wypadek na stacji kolejowej. Dnia 24 bm. 19-letni robotnik kolejowy Jan Sołtys, zajęty na stacji kolejowej w Wybranówce, podczas wozienia śmieci wózkami kolejowymi dostał się pod koła rozpędzonego wózka, które mu przeszły przez pierś i prawą nogę. W półtora godziny po wypadku Sołtys ducha wyzionął.

Kronika zagraniczna.

* Kradzież wartościowej biblii w Monachium dnia 20 b. m. z wozu transportowego tamtejszej firmy spedycyjnej skradziono pakunek, w którym znajdowała się oceniona na 10.000 marek, pisana biblia pochodzenia francuskiego. Biblia ta, pisana w języku francuskim i pochodząca z XIII. wieku, składa się z 510 kartek pergaminowych i zawiera malowane miniatury, przedstawiające zdarzenia biblijne i 17 malowanych inicjałów.

* Echa strejku pocztowych i telegraficznych, którzy brali udział w strejku, zawiadomiono — jak donosi *Echo de Paris* — że z ich pensji potrącona będzie odpowiednia kwota z powodu nieuzasadnionej nieobecności w służbie. Wiadomość ta wywołała wśród urzędników wielkie rozdrażnienie.

* W płomieniach na scenie. W „Deutsches-Theater“ w Berlinie podczas generalnej próby z „Fausta“ Goethego zapaliły się na aktorce Elly Rosé od jednej z lamp suknie, przyczem artystka odniosła tak znaczne poparzenia, iż mała jest nadziei utrzymania jej przy życiu.

* Eksplozja kotła na parowcu. Na parowcu „Edward“ — jak donoszą z Hamburga — eksplodował onegdaj kocioł. Wielu ludzi odniosło ciężkie obrażenia, parowiec zaś zatonął.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert Stanisława Barcewicza, znakomitego skrzypka polskiego, cieszącego się od szeregu lat europejską sławą, zapowiedziany na najbliższą niedzielę w sali Koła literacko-artystycznego, obudził wśród miłośników muzyki ogromne zainteresowanie, tem większe, że artysta ten tak dawno nie pojawiał się już na estradzie koncertowej we Lwowie.

Wieczór ten posiada zresztą i inne atrakcje: obok znakomitego gościa warszawskiego, biorą w koncercie udział: powszechnie znana i wysoko bardzo ceniona śpiewaczka estradowa, pni Marya Langie-Wysocka, oraz utalentowany pianista, p. Steurmann.

Bilety w składzie nut p. Zadurawicza. Popyt na nie znaczny.

»**Polnische Post**« (Wiedeń). W dwu ostatnich numerach tygodnika wiedeńskiego pojawił się bardzo interesujący i pouczający artykuł o uprzemysłowieniu Galicji. Autor, p. Ignacy Mehrer, porównywa na podstawie materiału statystycznego rozwój przemysłu na Węgrzech z rozwojem względnie z zastojem przemysłu w

Galicji. Zdaniem autora powinien nasz przemysł w pierwszej linii oprzeć się na produkcji rolniczej, jako podstawie najpewniejszej. Niestety surowy produkt jak drzewo, skóry, spirytus i t. d. w ogromnych ilościach idzie po za kraj, co musi wyjść na szkodę rodzimego przemysłu. Aktualne kwestje przemysłu naftowego i młynarskiego, uwzględnione są w dziale gospodarczym. — W odcinku ukazał się w pięknym przekładzie niemieckim szkic Włodzimierza Perzyskiego „Dwa światy“. — Artykuł wstępujący numeru XI. omawia powody, dla których mimo pesymistycznych zapowiedzi sesja obecna Rady państwa spokojnie się rozpoczęła. — Dział wiadomości osobistych i pomniejszych notatek jak zawsze starannie prowadzony.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek po raz drugi „Matka“, dramat w 4 aktach Stanisława Przybyszewskiego.

W sobotę o godz. 3 po poł. dla młodzieży szkolnej „Sen nocy letniej“ komedia w 5 akt. Szekspira.

W sobotę o godz. 7-30 wieczorem po raz 3ci „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W niedzielę o godz. 3-30 po poł. po raz 3ci „Bliźnięta z Brighton“, komedia w 3 akt. Tristana Bernarda.

W niedzielę o godz. 7-30 wieczorem po raz 4ty „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 akt Oskara Straussa.

W poniedziałek, po raz pierwszy. (nowość) „Pani X.“, dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona, tłumaczył M. Sachorowski. W głównych rolach wystąpią: Konstancja Bednarzewska (rola tytułowa), Zofia Czaplińska, Antonina Ogińska, Eugenia Kwiatkiewiczowa, Paulina Rybicka, Roman Żelazowski, Władysław Kwiatkiewicz, Ludwik Wostrowski, Stanisław Hierowski, Ferdynand Feldman, Gustaw Rasiński, Julian Dobrzański, Michał Szobert, Franciszek Wysocki.

We wtorek, po raz piąty, „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We środę po raz drugi „Pani X.“, dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona, tłumaczył M. Sachorowski.

We czwartek wyjątkowo o godzinie 3 po południu na dochód emigrantów z Królestwa Polskiego, staraniem komitetu „Wujaszek Wania“, sztuka w 4 akt. A. Czechowa, gościnnie występ K. Adwentowicza.

We czwartek, o godz. 7 wiecz. po raz 6 „Waleczny żołnierz“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W piątek, po raz 3 „Pani X.“, dramat w 4 aktach Aleksandra Bissona, tłumaczył M. Sachorowski.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Piątek, „Wesele“, dram. w 3-ach aktach St. Wyspiańskiego (na dochód Krak. Koła Akadem. Związku pomocy Narodowej).

Sobota, „W latarni“, dram. w 3-ach akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela, „W latarni“.

Poniedziałek, „Skiz“, kom. w 3-ach aktach G. Zapolskiej-Janowskiej (pop.)

Poniedziałek, „Ca. Samozwaniec“, 5 akt. dramat A. Nowaczyńskiego.

Wtorek, „W latarni“, dram. w 3-ach akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Środa, „Ojciec i syn“, kom. w 3-ach akt. Essmanna (popul.)

Czwartek, „Moralność“, kom. satyr. w 3-ach aktach L. Thomy.

Piątek, „Śmierć Ofelii“, scena z „Hamleta“, St. Wyspiańskiego, „Złota Czaszka“, 5 obr. dram. J. Słowackiego.

Sobota, „Balladyna“ trag. w 5 aktach J. Słowackiego.

Niedziela, o godz. pół do 3 „Kopeiuszek“, Bajka fantast. B. Grimma (ceny niższe do połowy), o godz. 7ej „Balladyna“.

Poniedziałek, „Balladyna“.

Wtorek, „Balladyna“.

Środa, „Kordyan“, poemat dram. J. Słowackiego, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, ceny niższe do połowy.

Czwartek, Piątek i Sobota, teatr zamknięty.



WOJCIECH hr. DZIEDUSZYCKI.

Działalność jego w Sejmie galicyjskim.

Śp. Wojciech hr. Dzieduszycki wszedł do Sejmu po raz pierwszy w r. 1877, wybrany z kurii większej własności obwodu stanisławowskiego i od owej chwili piastował tę godność bez przerwy, aż do zgonu.

W ostatnich czasach był w Sejmie członkiem klubu autonomistów.

Sprawował urząd sekretarza Izby od r. 1877 do 1882. Nadto od r. 1877 do 1908 był członkiem komisji sejmowej edukacyjnej (później szkolnej) i w jej pracach brał stale

udział czynny i wybitny. W r. 1880, 1881 i 1883 przemawiał w sprawie reformy szkolnictwa ludowego, zmiany ustawy szkolnej z 1873 r., w r. 1884 i 1894 był referentem wniosku komisji szkolnej w sprawie zmiany ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych i wydziałowych (ustawa z 1894 r.).

W r. 1885 przemawiał za reformą nauczania języka ruskiego w szkołach ludowych i średnich, nadto w r. 1886 w sprawie języka niemieckiego w szkolnictwie średnim. W r. 1896 przemawiał gorąco za polepszeniem bytu nauczycieli szkół ludowych. W r. 1904 występował ze słynnym wnioskiem o wprowadzenie do szkół średnich obu języków krajowych jako obowiązkowych.

Chodziło tu zwłaszcza o wprowadzenie obowiązkowej nauki języka ruskiego w polskich gimnazjach i szkołach realnych.

Jako członek sejmowej komisji gminnej w r. 1880, a później w latach 1893 do 1901 brał w jej pracach również czynny udział, w r. 1894 był jej przewodniczącym. W r. 1878 przemawiał w pełnej Izbie w sprawie rozszerzenia nadzoru Sejmu i Wydziału krajowego nad gminami, w r. 1893 w sprawie reformy gminy i terytorium spornego nad Morskim Okiem.

W latach 1881—1884 był członkiem komisji budżetowej i dwukrotnie jej referentem w pełnej Izbie.

W r. 1878 przemawiał za rozszerzeniem prawa wyborczego miast i zmianą etatu i ordynacji wyborczej w tym kierunku.

W r. 1889 postawił wniosek nagły w sprawie ruin zamku w Olesku, przemawiał za objęciem tego zamku przez kraj i gruntowną restauracją na koszt kraju.

W r. 1896 postawił wniosek nagły w sprawie powściągnięcia szkodliwej działalności giełd zbożowych.

W r. 1905 odegrał wybitny udział w akcyi sejmowej w sprawie Wawelu.

Hold Uniwersytetu.

We środę o godz. 12 w południe odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu. Rektor dr. Mars otwierając posiedzenie, zawiadomił obecnych o śmierci profesora tutejszego Uniwersytetu JE. dra Wojciecha hr. Dzieduszyckiego i w gorących słowach podniósł zasługi tego niezwykle zasłużonego męża. Przemówienia jego wysłuchali obecni stojąc.

Na znak żałoby uchwalił Senat jednogłośnie wywiesić na głównym gmachu czarna chorągiew, wysłać do pozostałej wdowy telegram kondolencyjny, złożyć u trumny zmarłego wieniec, uprosić Jęgo Magn. Rektora, aby pojechał do Wiednia i wspólnie z delegatem wydziału filozoficznego reprezentował Uniwersytet, oraz żeby w pogrzebie w Jezupolu wziął udział Rektor i wszyscy dziekani z berłami uniwersyteckimi. W końcu urządził staraniem Senatu nabożeństwo żałobne.

Na eksportacyi w Wiedniu będzie przemawiał delegat wydziału filozoficznego; na pogrzebie w Jezupolu, który się odbędzie w sobotę rano, będzie przemawiał imieniem Uniwersytetu Rektor Mars, a imieniem wydziału filozoficznego prof. Dembiński.

Wydział filozoficzny wysłał następującą kondolencję: „Wydział filozoficzny Uniwersytetu lwowskiego przesyła Dostojnej Pani wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współczucia z powodu śmierci Jej małżonka, a swojego byłego Kolegi, wielkiego syna narodu, który głębokim umysłem obejmował rozległe dziedziny wiedzy, a obok znakomitej działalności politycznej dziełami swemi wywierał szeroki wpływ i zapisał się chlubnie w dziejach literatury i nauki polskiej. Witkowski m. p. dziekan“.

Na śródowym wykładzie prof. dr. Twardowski poświęcił s. p. Wojciechowi Dzieduszyckiemu następujące słowa wspomnienia, których słuchacze wysłuchali stojąc:

Dzisiejsza generacja uczniów Uniwersytetu naszego nie znała już oblicza męża, którego nieoczekiwany zgon napełnił tak szerokie koła, a zwłaszcza tych, eo, jak ja, cieszyli się bliskimi z nim stosunkami osobistymi, prawdziwym żalem i głębokim smutkiem. Ale nie tak dawno jeszcze temu stykał się bezpośrednio z młodzieżą akademicką, wykładając od r. 1894 jako docent prywatny, następnie jako profesor różne gałęzie filozofii, a zwłaszcza estetykę; a chociaż ta jego działalność nauczycielska doznawała licznych przerw z powodu ciężających na s. p. Wojciechu Dzieduszyckim obowiązków politycznych, jej pamięć pozostała i pozostanie zawsze żywą u tych, eo byli jego uczniami.

Nie tu miejsce na scharakteryzowanie męża stanu, jakim bezsprzecznie był s. p. Wojciech Dzieduszycki. Zasługi jego na tem polu doczekają się oceny tem sprawiedliwszej i uznania tem większego w miarę, jak oddalimy się od zagadnień bieżących życia narodowego, w którym tak niestrudzony i wybitny brał udział. Ale ta działalność polityczna była tylko częścią jego treści życia równocześnie się do tej

miewającej swem niesłychanym bogactwem. Wszak od najmłodszych lat s. p. Wojciech Dzieduszycki służył nauce, a chociaż głównie dziedzicami jego pracy była filozofia i historia sztuki, umysł jego żywo zajmował się niemal wszyskimi dziedzinami wiedzy ludzkiej i ogarniał najszerze pola życia umysłowego ludzkości.

Jeśli zechcemy zdać sobie sprawę z właściwości tego zupełnie wyjątkowego, w wielu kierunkach wprost genialnego umysłu, najlepiej może określimy je trzema charakterystycznymi znamionami: S. p. Wojciech Dzieduszycki był przede wszystkim krańcowym przeciwnikiem wszelkiej jednostronności. Był tak wszechstronnym, jak nim wogóle być potrafił umysł ludzki, któremu w jego najzdolniejszych przedstawicielach wytknięte są pewne granice. A miarą tej wszechstronności niechaj będzie fakt, że s. p. Wojciech Dzieduszycki nie tylko objawiał ją na polu nauki, lecz w równej też mierze w dziedzinie poezji. Posiadał dalej niezmiernie rozległą, śmiało powiedzieć można fenomenalną wiedzę, opartą na niezawodnej pamięci. Nie było niemal sprawy, nie było niemal zagadnienia, o którym nie tylko nie wiedział, lecz o którym nie pamiętał już raz na zawsze tego, co przeczytał.

Nakoniec posiadał dziwny dar powiązania tych wszystkich nieprzebranych wiadomości, w głowie jego nagromadzonych, wyjadania między nimi punktów styecznych, wykrywania analogii i związków między pozornie najbardziej od siebie oddalonymi sprawami i kwestyami. A dzięki szczególnie tej właściwości umysłu jego obcowanie z nim było tak niezmiernie pobudzające i pouczające. Pod względem ścisłości metodycznej, pod względem doprowadzonego aż do ostatecznych granic śledzenia problemów, nie mógł może zawsze zadowolić wszystkich, ale wszystkich umysły zapładniał i wzbogacał rozszerzeniem widoków, szeroko pojętą syntezą, bogatą w pobudki do dalszej pracy myślowej konstrukcyjnej.

Ale s. p. Wojciech Dzieduszycki nie tylko wielki był rozumem i wiedzą, lecz miał też gorące serce, gorące i szlachetne. A przede wszystkim z całym siłą swoich ukochał naród. O sobie myślał najmniej. Zaszczyty go osobiście nie łączyły. Pracował bez wycieńczenia, bo praca była mu potrzebą, bo pragnął nią służyć społeczeństwu. Umiął sobie zniewalać ludzi, a kto go znał, ten go i podziwiał i kochał. Więc wszelkie ma prawo do tego, abyśmy szczerą i trwałą zachowali w sercach swoich cześć dla jego pamięci!

Pogrzeb w Wiedniu.

Na dworcu kolei Północnej po przemowie Prezydenta Izby posłów Pattaia, wygłosił mowę pogrzebową Prezes Koła polskiego dr. Głabiński, który przedstawił wielką stratę, jaką poniosło nie tylko Koło polskie, lecz także naród polski przez śmierć tego wybitnego męża. Dzieduszycki umiał z podziwu godną bystrością i jasnością łączyć przeszłość z obowiązkami teraźniejszości, ideały z trzeźwą rzeczywistością, był typem owego klasycznego Ateńczyka, w którym filozofia łączy się z polityką, jak dwie siostry. Następnie nakreślił mowa życie i działalność zmarłego na polu historii, filozofii, sztuki, literatury i polityki i podniósł jego niezwykłą indywidualność. Przy swem zamiłowaniu do sztuki i literatury światowej nie był on jednak weale kosmopolitą, lecz zawsze Polakiem. Cały naród oplakuje zgon tego wodza, który żył i kochał za miliony swój naród; pozostanie on niezapomniany i w sercu narodu będzie miał trwały pomnik.

Następnie przemówił dr. Kramarz w te słowa:

Imieniem Związku słowiańskiego, Słowianów, Chorwatów, Starorusinów i Czechów powiadam do ciebie, wierny przyjacielu: Żegnaj! Opuściłeś nas w najcięższej godzinie, ty, którego wielki, jasny duch i rzadkie polityczne doświadczenie było tak potrzebne. Tyś był przedstawicielem historycznej kultury swego narodu i ogromnej, namiętej miłości nieszczęsnej swej ojczyzny. Ale mimo tej bezgranicznej miłości swego narodu byłeś zawsze dobrym Słowianinem, jako Polak nie przestałeś być Słowianinem i swą światłą radą pracowałeś celem usunięcia powstałych przez stulecia przeszkód ku zbliżeniu się obu największych słowiańskich szczepli. Przyjmij od nas święte przyrzeczenie, że nie ustaniemy w pracy, celem osiągnięcia ścisłego zbliżenia się narodów słowiańskich pod znakiem równości, wolności, braterstwa, ażeby nieszczęśliwy twój naród doczekał się nowej wiosny.

Przemawiał następnie dziekan wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego, Witkowski, i przedstawiciel polskiej młodzieży akademickiej.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyło się pokropienie zwłok s. p. hr. Dzieduszyckiego w kościele Pijarów. W zastępstwie Najj. Pana przybył hr. Gudenus, dalej przybył P. wspólny Minister skarbu baron Budziszewski, Prezes gabinetu hr. Bienert z PP. nie sp. ni, b. Minister hr. Gofuchowski, b. referent.

Prezesi gabinetu dr. Koerber i baron Beck, b. Minister wojny Pitreich, mistrz ceremonii hr. Chłoniński, Prezes Izby panów książę Windisch-Graetz, Marszałek Austrii dolnej ks. Liechtenstein, Prezes najwyższej Izby obrachunkowej dr. Plener, Prezydenci najwyższego Trybunału kasacyjnego i administracyjnego, P. Marszałek krajowy Stan. hr. Badeni, Prezydent Izby posłów dr. Pattai z Wiceprezydentem Zazvorką, prawie wszyscy prezesi klubów Rady państwa z wielu posłami, Prezydent dr. Tehorznicki, rektor Uniwersytetu lwowskiego dr. Mars z dziekanem wydziału filozofii dr. Witkowskim, deputacya Wydziału krajowego i wielu Stowarzyszeń galicyjskich, b. Ministrowie: Wittek, dr. Madeyski, dr. Korytowski, Jędrzejowicz, Bouquoy, Ebenhoeh, Praszek, szefowie sekcji: Sieghart, Kniatkołucki, Forster, Cwikliński, wielu urzędników ministerjalnych, deputacye polskich Stowarzyszeń w Wiedniu i tutejszej kolonii polskiej i t. d. Po pokropieniu, przewieziono zwłoki na dworzec kolei Północnej, skąd przewieziono będą do Jezupola.

Kondolencje i manifestacje żałobne.

JE. P. Minister spraw zagranicznych bar. Aehrenthal przesłał wdowie po s. p. hr. W. Dzieduszyckim i prezydymu Koła polskiego pisma kondolencyjne.

Rząd reprezentować będzie na pogrzebie P. Minister dr. Dulęba.

*

Slavische Corresp. donosi: Na środowym posiedzeniu Związku słowiańskiego go dr. Kramarz związczył s. p. Dzieduszyckiemu gorące wspomnienie, poczem uchwalono wysłać kondolencję wdowie. Kramarz, Ivcević, Sustersić i Udrzal wyrazili imieniem Związku współczucie Kołu polskiemu. Na pogrzeb do Jezupola udają się posłowie Stejan, Maszalka, Dürich i Hruban.

Klub czeski złożył na trumnie wieniec z napisem „Wiernemu przyjacielowi“.

*

Koło polskie wyznaczyło deputacyę, złożoną z posłów Bojki, prof. dr. Antoniego Górskiego, b. Ministra dr. Korytowskiego, Andrzeja ks. Lubomirskiego, którzy udają się jako przedstawicielstwo Koła na pogrzeb s. p. Dzieduszyckiego do Jezupola. Imieniem Koła przemawiać będzie na pogrzebie w Jezupolu prof. Górski.

Imieniem chrześcijańsko-społecznego Zjednoczenia uda się do Jezupola b. Minister dr. Wittek. Wyjeżdża na pogrzeb także poseł Mahler, którego z hr. Dzieduszyckim łączyły ścisłe stosunki.

Prezydym Koła otrzymało wczoraj znowu liczne kondolencje, między innymi od P. Ministra sprawiedliwości dr. Hohenburga, od P. Ministra spraw wewnętrznych Haerdla, P. Ministra robót publicznych Ritta, b. prezydenta Izby posłów Vettera, P. Ministra oświaty Stürgkha i i.

W piśmie, które wystosował do Prezydymu Koła polskiego P. Prezydent Ministrów bar. Bienert, czytamy: Proszę być przekonanym, że tembardziej umiem ocenić ciężką stratę, jaką Koło polskie przez śmierć tej wybitnej osobistości poniosło, że miałem sposobność poznać niezwykle zalety ducha, jakie w sobie łączył zmarły nie tylko w swej działalności publicznej, ale także w stosunkach koleżeńskich i przyjacielskich.

Prezydym Koła prawicy sejmowej wystosowało do wdowy po s. p. Wojciechu Dzieduszyckim następujący telegram:

Przesyłamy Pani w imieniu Koła prawicy sejmowej wyrazy najgłębszego żalu z powodu zgonu nieodżałowanej pamięci męża, którego przymioty umysłu i serca, nieustrudzona praca na polu politycznym i literackim pozostaną dla wszystkich światnym, niedoścignionym wzorem.

Stadwicki, Wodzicki, Pimiński.

*

Koło literacko-artystyczne we Lwowie wysłało do hr. Dzieduszyckiej następujący telegram kondolencyjny:

Kraj nasz poniósł niezrównaną stratę. Ubył mu jeden z najzasłuższych — największy z współczesnych polskich mężów stanu, znakomity szermierz i obrońca idei narodowej i autonomicznej. Koło literacko-artystyczne lwowskie, przejęte do głębi tym ciosem, prosi Jaśnie Wielmożną Panię o przyjęcie wyrazów najgłębszego żalu i współczucia.

Prezes: *Induik Ramuś.*

*

Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Z powodu pogrzebu s. p. hr. Dzieduszyckiego w Jezupolu, który się odbędzie jutro o godzinie 11 przed południem, kursować będą w dniu tym t. j. w sobotę dla uczestników pogrzebu za opłatą zwyczajnych biletów jazdy pociągi nadzwyczajne, a mianowicie: Ze Lwowa odjedzie pociąg do Jezupola o godzinie 8 minut 8 i przybędzie do Jezupola o godzinie 10 minut 36 przed południem, zaś z Jezupola odjedzie pociąg do Lwowa o godzinie 3 minut 20 po południu i przybędzie do Lwowa o godzinie 6 minut 7 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza Najw. sankcyę ustaw krajowych w sprawie zezwolenia gminom Jordanów w powiecie Myślenice i Mikołajów w pow. żydaczowskim na pobór opłat gminnych od psów.

— Najj. Pau udzielać będzie w poniedziałek, 29 b. m., przed południem ogólnych audyencyj w Burgu wiedeńskim.

— Niewielka liczba niemieckich studentów w barwach przybyła wczoraj przed południem na plac św. Wacława w Pradze i przechadzała się tam. Równocześnie odbywało się w Winohradach zgromadzenie narodowych socjalistów, na którym przemawiali pp. Choc i Kłofacz. P. Kłofacz wzywał, aby spokoju niezakłócano. Po zgromadzeniu udało się około 400 osób na plac św. Wacława, gdzie znalezione jeszcze dwu studentów. Przyszło do starcia. Wkroczyła policya. Żandarmerya utworzyła kordon i rozprószyła tłumy.

— Dzienniki berlińskie donoszą, że przywódca konserwatystów Normann oświadczył przywódcę narod.-liberaln. stronnictwa Basermannowi w sposób oficjalny, że stronnictwo jego przekonało się o potrzebie reformy finansowej, ale pod żadnym warunkiem nie zgodzi się na podatek spadkowy. Na zapytanie, czy to znaczy, że blok jest rozbity, odpowiedział Normann, że w sprawach narodowych oba stronnictwa nadal mogą iść razem. Frakcyja narodowo-liberalna następnie odbyła posiedzenie, na którym wyrażono zdanie, że owe oświadczenie konserwatystów równa się wypowiedzeniu bloku.

— Z Petersburga donoszą: Minister wojny Rediger ustąpił, a równocześnie został zamianowany członkiem Rady państwa i otrzymał order Aleksandra Newskiego. Ministrem wojny został mianowany szef sztabu generalnego Suchomlinow.

Konradmirał Uspenskij mianowany został komendantem floty Oceanu Spokojnego.

— Włoska Izba deputowanych wybrała posła Marcora 308 głosami prezydentem. Wybór przyjęła cała Izba z wyjątkiem skrajnej prawicy i skrajnej lewicy oklaskami.

— W angielskiej Izbie gmin w odpowiedzi na zapytanie sekretarza stanu Grey oświadczył, że w sprawie perskiej Anglia życzy sobie ustalenia tam porządku i rządu przywołanego. Jeżeli Anglia udzieliła rady, to nie zamierzała brać na siebie odpowiedzialności za jakikolwiek rząd perski; nie może ona podyktować w Persyi konstytucyi. Rada ograniczała się do wpływania na szacha, aby przekonał go, że on jest odpowiedzialny, jeżeli nie znajdzie drogi do uspokojenia kraju.

Na inne pytanie odpowiedział Grey, że podróże króla Edwarda są dla polityki zagranicznej nadzwyczajną ceną rzeczą, bo dla narodu przedstawia to wielką wartość, że król swoją obecnością w różnych stolicach europejskich przyczynia się do utrzymania dobrych stosunków między Anglią a innymi krajami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 marca. W Izbie toczy się dziś rozprawa szczegółowa nad przedłożeniem o zarządkach bydlęcych. Przyjęto §§ 1 do 46 z odrzuceniem poprawek, z wyjątkiem wniosku dodatkowego p. Petryckiego co do wystawiania pasportów bydlęcych i wniosku dodatkowego p. Białego co do bicia zwierząt domowych szeregających zarząd.

Wiedeń, 26 marca. W dalszej dyskusyi nad przedłożeniem weterynaryjnym na wniosek p. Kotlarza uchwalono posiedzenie przerwać celem porozumienia się nad złagodzeniem postanowień karnych ustawy.

Pp. Adler, Nemeo, Daszyński i tow. zgłosili wniosek nagły: Wzywa się Rząd, aby użył swego wpływu konstytucyjnego na Rząd wspólny i skłonił go do dalszych poważnych usiłowań celem utrzymania pokoju.

Kraków, 26 marca. *(Tel. prywatne.)* Sekcya ekonomiczna Rady miejskiej uchwaliła przedłożyć plenum wniosek o bezpłatne odstąpienie gruntów pod budowę domu rekondolencyjnego.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 26 marca. Prognoza na 26 marca. W Galicyi wschodniej: Miernie zachmurzenie, opady, mierne wiatry, ciepłota podnosi się, zła pogoda.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, miernie wiatry, mało zmieciony stan.

Rzym, 26 marca. Turecki minister spraw zagranicznych Bifaat, wyjechał do Wiednia.

Paryż, 26 marca. Ponieważ rada ministrów uchwaliła pociągnąć do odpowiedzialności autorów plakatu o strejku pocztowym, komitet strejkowy zebrał się na naradę i uchwalił zsolidaryzować się z tym plakatem, obrażającym sekretarza stanu Simy na. Komitet strejkowy grozi ponownym strejkem na wypadek ukarania autorów plakatu.

Londyn, 26 marca. W Izbie gmin oświadczył premier Asquith na zapytanie jednego z posłów, że rząd niemiecki ustąpił w zwykłej drodze dyplomatycznej oznajmił rządowi angielskiemu, iż nie zamierza przyspieszyć programu budowy okrętów i że dopiero z końcem roku 1912 mieć będzie „Dreadnoughtów“.

Na dalsze zapytanie, czy należy to tak rozumieć, iż rząd angielski myśli się przyspieszając, że rząd niemiecki budowę chce przyspieszyć, odpowiedział Asquith: Nie, absolutnie nie!

Teheran, 26 marca. *(Pet. Ag.)* Z centrów ruchu rewolucyjnego nadchodzą wiadomości niepokojące. W Tebris odbywa się walka między rewolucjonistami a wojskami szacha. Z rewolucjonistów 150 było zabitych, rannych. W Buszer rewolucyoniści zmusili wicegubernatora do ustąpienia.

Sprawy wschodnie.

Belgrad, 26 marca. Dziś pojawi się urzędowe sprawozdanie o chorobie i śmierci służącego Kolakovicia. Sprawozdanie zawiera konkluzję, że na podstawie urzędowego stwierdzonego faktów należy zauważyć, że Kolaković padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku, że więc niema powodu do śledztwa sądowego. Tylko w razie, gdyby wyszły na jaw fakta dotychczas nieznanne, sąd musiałby wdrożyć dochodzenie.

Belgrad, 26 marca. Książę Aleksander oświadczył kategorycznie, że w obecnych warunkach nie przyjdzie praw do następcstwa tronu przysługujących dotychczas księciu Jerzemu.

Położenie w Królestwie Polskiem.

Warszawa, 26 marca. *(Tel. prywatne.)* We wsi Niemce, w gub. lubelskiej, w chwili gdy strażnicy wracali do domu, niewiadomy sprawca wystrzelał z rewolweru zabił strażnika Kaspruka.

Częstochowa, 26 marca. *(Tel. prywatne.)* Onegdaj rano strażem z rewolweru zamordowano dyrektora fabryki „Częstochówka“, Schmelberaucha.

Częstochowa, 26 marca. *(Tel. prywatne.)* Aresztowano w tych dniach na przedmieściu Józefa Misurę, w którego mieszkaniu zastano 17 chłopców i 6 dziewcząt, podejrzanych o to, że się zbrali na naukę.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 marca 1909. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 619.75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 731.—, Akcye Anglobanku 289.50, Akcye Unionbanku 530.—, Akcye Länderbanku 428.75, Akcye Bankvereint 516.25, Akcye Bodeneredit 1066.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 560.—, Akcye kolei państwowych 667.50, Akcye kolei Południowej 100.50, Akcye kolei Elbenthal 448.—, Akcye kolei Północnej 5130.—, Akcye kolei czerniowieckiej 549.—, Akcye Alpy 625.50, Akcye Rima Muranyi 520.25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2347.—, Akcye Fabryki broni 604.—, Akcye Tureckie tytoniowe 338.—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 530.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —.—, Renta majowa 93.80, Austriacka Renta koronowa 93.75, Węgierska Renta koronowa 91.—, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92.30, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 92.50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93.—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96.50, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.75, 4-prc pożyczka m. Lwowa 92.50, Losy tureckie 182.—, Marki 117.26, Rubel 252.25, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1905 96.95.

Uspokojenie po ożywionej zwyczajnie wskuteczności realizacyi silne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Tytułem kosztów za przedłożenie warunków licytacyjnych przyznaje się 8 kor. 45 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 9 marca 1909.

L. cz. E. 1824/8 (7) (2674 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Wenig w Ustrzykach, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909, o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacja realności lwh. 144 ks. gr. gm. kat. Leszczowate wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4900 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 3360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 15 marca 1909.

(2581 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 29 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: towary korzenne, farby, lakiery, pokosty, towary białe, meble, obrazy olejne i naczynia blaszane.

Wtorek 30 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, obrazy, fortepian i kosztowności.

Środa 31 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian i kasa.

Czwartek 1 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa i fortepian.

Piątek 2 kwietnia 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, masyzna do szycia i garderoba stara.

Sobota 3 kwietnia 1909 od 4 do 8 po południu: tanie meble, sprzęty domowe i stara garderoba.

Sprzedawca się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20 marca 1909.

L. cz. E. 1145/3 (17) (2673 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Gablingera w Ustrzykach, odbędzie się dnia 31 marca 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, relicytacja 1/4 części realności lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Serednica pod Nr. kat. 83 wraz z przynależnościami, składającą się z mieszkalnego budynku.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 419 kor., część przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 235 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 18 marca 1909.

L. cz. E. 1201/8 (6) (2779)
Edykt licytacyjny.

Dnia 8 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacja a) realności lwh. 82 gm. kat. Siwka 19 ar. łąki, 26³/₄ roli,

b) realności lwh. 917 gm. kat. Siwka 18 ar., 41 m² roli,

c) realności lwh. 942 gm. kat. Siwka 14 ar. 23 m², roli 1 ar. 72 m. łąki.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na a) 700 kor., b) 400 kor., c) 100 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 466 kor. 67 hal., ad b) 266 kor. 67 hal., ad c) 66 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 2 marca 1909.

L. cz. E. 1346/8 (7) (2780)
Edykt licytacyjny.

Dnia 8 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacja 1/12 części realności lwh. 95 gm. kat. Medynia chata, drzewa owocowe, ogród obszaru 2 ar. 29 m².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 23 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 2 marca 1909.

L. cz. E. 5401/8 (5) (2763)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. upryw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 kwietnia 1909 o godzinie 3 po południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacja realności lwh. 767 gm. Buczacz i lwh. 1498 gm. Buczacz obejmującej przy ul. Kolejowej dom ze sadem i ogródkiem wraz z przynależnościami, składającą się z dwu brzoź, 9 jabłoni, 102 śliw, 2 akacji i ogrodzenia. Oba wymienione wykazy zostaną jako jedna całość sprzedane łącznie.

Wartość realności wystawionej na licytację a tu powyższymi wykazami objętej przyjęto na 8000 kor., przynależności zaś na 808 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 4404 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 8 marca 1909.

L. cz. E. 3660/8, E. 2359/8, E. 2810/8, E. 1253/8, E. 3562/8, E. 1430/8, E. 923/8, E. 3108/8, E. 4029/8, E. 3706/8, E. 3713/8, E. 3280/8 (2740)

Edykt

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. a) gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach Nr. 95 lwh. ocenionego na 518 kor., b) gospodarstwa wiejskiego w Bojanicach Nr. 224 lwh. ocenionego na 970 kor. 20 hal., dnia 5 maja 1909 o godzinie 9 przed południem,

2. a) 1/6 części gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 287 lwh. ocenionego na 304 kor. 79 hal.,

b) połowy gospodarstwa wiejskiego w Łubowie Nr. 288 lwh. ocenionego na 913 kor. 21 hal., dnia 5 maja 1909 o godzinie 11 przed południem,

3. domu w Sokalu Nr. 4697 lwh. ocenionego na 7530 kor. 50 hal., dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem,

4. gospodarstwa wiejskiego w Kopytowie Nr. 524 lwh. ocenionego na 879 kor. 56 hal., dnia 18 maja 1909 o godzinie 9 przed południem,

5. domu w Krystynopolu Nr. 294 lwh. ocenionego na 1366 kor., dnia 29 kwietnia 1909 o godzinie 8:30 przed południem,

6. domu w Sokalu Nr. 286 lwh. ocenionego na 1776 kor., dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 8:30 przed południem,

7. domu w Sokalu Nr. 1550 lwh. ocenionego na 2552 kor. 60 hal., dnia 18 maja 1909 o godzinie 10 przed południem,

8. 3/4 domu w Tartakowie Nr. 163 lwh. ocenionego na 2250 kor., dnia 19 maja 1909 o godzinie 8 przed południem,

9. gospodarstwa wiejskiego w Tartakowie 330 lwh. ocenionego na 536 kor. 18 hal., dnia 5 maja 1909 o godzinie 8 przed południem,

10. połowy domu w Sokalu Nr. 4099 lwh. ocenionego na 255 kor., dnia 18 maja 1909 o godzinie 8 przed południem,

11. placu w Sokalu Nr. 1185 wyk. hip. ocenionego na 776 kor., dnia 6 maja 1909 o godzinie 8 przed południem,

12. 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Torkach Nr. 146 wyk. hip. ocenionego na 619 kor. 12 hal., dnia 28 kwietnia 1909 o godzinie 11 przed południem.

Najniższa cena, niższej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. a) 345 kor. 34 hal., ad 1. b) 646 kor. 80 hal., ad 2. a) 203 kor. 20 hal., ad 2. b) 608 kor. 10 hal., ad 3. 3765 kor. 25 hal., ad 4. 586 kor. 36 hal., ad 5. 1366 kor., ad 6. 1776 kor., ad 7. 1276 kor. 30 hal., ad 8. 1125 kor., ad 9. 357 kor. 46 hal., ad 10. 170 kor., ad 11. 776 kor., ad 12. 412 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, dnia 22 marca 1909.

L. cz. E. 3953/8 (3) (2766)
Edykt licytacyjny.

Dnia 14 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Nagelberga licytacja realności lwh. 1754 gm. Halicz.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytację wynosi 6000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, 5 marca 1909.

L. cz. E. 29/9 (6) (2774 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hanci Makowskiej w Dolinie, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Dawida Rejsnera, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, celem zniesienia współwłasności licytacja realności obj. lwh. 116 ks. gr. gm. kat. Łabozew wraz z budynkiem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 4056 kor. 79 hal., zaś budynek mieszkalny na kwotę 40 koron.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi kwotę 4097 kor., która musi być złożoną w całości i gotówce w sądzie w dniu licytacji.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa bez względu na cenę kupna.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 11 marca 1909.

L. cz. E. 116/9 (2729)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Swyszczuk właścianki w Kluczowie wielkim odbędzie się dnia 20 kwietnia 1909 o 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 li-

cytacja 1/3 części realności obj. lwh. 689 gm. Stopczatów, składającej się z pb. lk. 48 obszaru 120 s² i znajdującego się na niej starego domu pgr. lk. 233, 234/1 ziemi ornej w jednym kompleksie obszaru 1088 s² pgr. lk. 1350/5, 1351/2 łąki drzewami zarosłej, obszaru 7 m. 186 s² wraz z przynależnościami, składającymi się z płotu, 43 drzew owocowych i drzewostanu na pgr. lk. 1350/5, 1351/2.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona 2310 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 1620 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 10 marca 1909.

L. cz. E. 2197/8 (9) (2812 1—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicji i Lodomerji z Wk. Ks. Krakowskim we Lwowie odbędzie się dnia 14 kwietnia 1909 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Monasterzyskach licytacja połowy realności obj. lwh. 114 gm. Trościanice, składającej się z zagrody gospodarczej i około 14¹/₄ morgów pola, składającego się z większej ilości parcel.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3726 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2484 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się z tą zmianą, iż najniższa cena wynosząca ma ze względu na wartość szacunkową w kwocie 3726 kor. 50 hal. kwotę 2484 kor. 33 hal., a nie kwotę 1242 kor. 17 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 6 marca 1909.

L. cz. E. 1133/8 (5) (2808)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Franciszka Grzymalskiego i spółników zastąpionych przez adwokata dr. Banneta w Krzeszowicach odbędzie się dnia 22 kwietnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja 10/40 części realności lwh. 48 ks. gr. gm. kat. Siedlec objętych dłużniczek Emilii i Joanny Janikowskich własnych, składających się z parcel gruntowych i budowlanych.

Czastki nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 2635 kor.

Najniższa cena wynosi 1763 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie jako normalne ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 26 lutego 1909.

L. cz. E. 1594/8 (8) (2781)

Edykt licytacyjny.
Dnia 8 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacja realności lwh. 839 ks. gr. gm. kat. Siwka, obszaru 1 ha. 18 ar. 14 m.² (przeszło 2 morgi) łąki.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 420 kor.

Najniższa cena wynosi 280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 2 marca 1909.

L. cz. E. 1238/8 (5) (2748)

Na żądanie nieletnich Franciszka i Karoliny Podboraczyńskich zastąpionych przez kuratora Antoniego Maternę, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja połowy realności lwh. 37 gm. Kobyłowski składającej się z pb. 348 i grt. 3733/1, 3734 i 3875 2.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 770 kor.

Najniższa cena wynosi 243 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 6 marca 1909.

Ч. сн. Е. 1750/8 (5) (2806 1—3)

Оголошене переторгу
На поширане Товариства взаїмного кредиту „Дністер“ у Львові, відбуде ся 16 цвітня 1909 перед полуднем о 10 годині в низше означеним суді, комната ч. 4 переторг ґрунтів селянських з буденками обн. гіп ч. 13, 114, 223, 225 громади Перемілів.

Продати ся маючі недвижимоости суть оцінені а то: вик. гіп. ч. 13 на 11.274 кор. 16 сот., вик. гіп. ч. 114 на 695 кор. 86 сот., вик. гіп. ч. 223 на 44.051 93 сот., вик. гіп. ч. 225 на 3836 кор. 12 сот.

Найни́зша подача виносить що до: вик. гіп. ч. 13 — 7516 кор., 10 сот., вик. гіп. ч. 114 — 463 кор. 90 сот., вик. гіп. ч. 223 — 29.367 кор. 95 сот., вик. гіп. ч. 225 — 2557 кор. 42 сот., понизше той квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі ся рівночасно затверджує і грамоти, відносячі ся до недвижимоостей (впис гіпотечний, витяг каскастральний, протоколи оціненія і т. д.) можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 14, підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимом, належить найпозні́йше на дни судовим, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимоости самої вже більше не можуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимоостей, якісь права або тягарі суть установлені, або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тільки прибітєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не вказали поіменно повновластця для дорученя мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.
Копичинці, дня 13 марца 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 22/7 (35) (2706)

Uchwała.
Uchwałą tego sądu z dnia 3 grudnia 1907 liczba czynności S. 22/7 (1) otworzony konkurs do majątku Mariem Blaustein właścicielki składu towarów bławatnych we Lwowie, uznaje się po myśli § 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 grudnia 1908.

L. cz. S. 67 (98) (2759)

W konkursie Samsona Bielera jun. wystąpił zawiadowca masy dr. Demant z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął co do przyjęcia oferty wniesionej przez Rebeke Bielera na ruchomości i wierzytelności należące do masy konkursowej i powzięcia uchwały, by na wypadek przyjęcia tej oferty znieść postępowanie konkursowe dla braku majątku.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 5 kwietnia 1909 o godzinie 4 po południu w sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 22.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Tarnopol, dnia 19 marca 1909.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 86 (72) (2769)

Ogłoszenie.
Celem dodatkowej likwidacji pretensyj później zgłoszonych, tudzież celem powzięcia uchwały po myśli § 146 ord. konk. względem pretensyj dotąd nieściągniętych w sprawie konkursowej Jakóba Leiby 2 im. i Mechli Epsteinów, wyznaczam termin w sądzie tut. na dzień 2 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Nadwórna, dnia 19 marca 1909.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

L. Prez. 836/9 (4) (2588 3—3)

Konkurs.
Przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu jest do obsadzenia posada dozorey więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 Dz. p. p. zastrzeżoną wniesić należy włącznie do 30 kwietnia 1909 do Prezydium c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Nowy Sącz, dnia 17 marca 1909.

L. Prez. 863/9 (13) (2651 3—3)

Konkurs.
Na mocy uchwały Rady miejskiej w Kańczudze z dnia 18 marca 1909 ogłasza się niniejszym konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Kańczudze.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wniesić najdalej do 30 kwietnia b. r. na rece Zwierzchności gminnej w Kańczudze należycie udokumentowane podanie do którego prócz świadectwa z odbytych egzaminów fachowych, muszą dołączyć:

1. metrykę urodzenia na dowód, że kandydat skończył lat 24 a nie przekroczył 42 roku życia;

2. świadectwo dotychczasowego zajęcia.

Do posady tej przywiązana jest płaca 1200 kor.
Pierwszeństwo będą mieli ci, którzy zobowiążą się prowadzić rachunkowość miejską gminną i wykażą się na dowód świadectwem z rachunkowości gminnej ewentualnie zobowiąże się do roku egzamin z rachunkowości złożyć.

Za prowadzenie tej rachunkowości przewidziane jest wynagrodzenie w kwocie 300 koron.

Zwierzchność gminna.

Kańczuga, dnia 19 marca 1909.

Burmistrz:
Swistek m. p.

L. Prez. 863 4/9 (13) (2651 3—3)

Konkurs.
Odnosnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 67 „Gazety Lwowskiej“ z roku bieżącego oznajmia się, że konkurs na dwie posady dozorey więziennej przy tutejszym sądzie upływa z dniem 22 kwietnia b. r.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Jasło, dnia 19 marca 1909.

L. 14/pr. (2652 2—3)

Konkurs.
Celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej w Bohorodczanach, rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem 30 kwietnia 1909.

Do posady tej przywiązana jest płaca 3600 kor. rocznie z prawem do emerytury.

Zamianowany na tę posadę, oprócz zwykłych czynności sekretarza Rady powiatowej, obowiązany będzie do przeprowadzania lustracji gmin w powiecie, za wynagrodzeniem zwykłych kosztów podróży i dyet.

Posada nadana będzie na razie prowizorycznie na 1 rok.

Stabilizacya może nastąpić po roku zadowalającej służby.

Kompetenci winni wykazać, że posiadają następujące warunki:

1. Prawo obywatelstwa austriackiego.

2. Nieprzekroczony 40 rok życia.

3. Świadectwo egzaminu dojrzałości, ewentualnie i studia prawnicze.

4. Nieskazitelny charakter.

5. Dokładną znajomość języków krajowych.

6. Dowody nabytej praktyki urzędowej u władz autonomicznych lub rządowych.

7. Świadectwo fizycznej zdolności do sprawowania obowiązków służbowych.

Udokumentowane podania należy wnieść do końca kwietnia 1909.

Z Zarządu powiatowego.

Bohorodczany, dnia 15 marca 1909.

L. 35639/II. (2783 1—3)

Konkurs.
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Piasecznej z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem 532 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 kwietnia b. r. do c. k. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 19 marca 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 21/9 (3) (2786)

Obwieszczenie.
C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 87 czasopisma „Naprzód“ z dnia 24 marca 1909 artykuł pod tytułem „Czy rezerwiści mają cierpieć głód“ (str. 3 łam 1) zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z art. IV. i IX. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 24 marca 1909.

Bl. 67 (2705)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1909, Pr. XXXV. 63 9/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Folge 63 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“ vom 18 Lenzmondes (März) 2022 n. R. (1909), 7 Jahrgang, auf Seite 4, Spalte 3, enthaltenen Stelle, beginnend nach den Worten „Verlangen entsprochen“ bis ausschließlich „Reichsrat“ das Vergehen nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verflügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 18 März 1909.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 16 März 1909, Pr. VII. 25 9, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Slovenski Narod“ wegen des Artikels beginnend mit „Procenite dajejo“ bis „potrebseine“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 17 März 1909, Pr. IX. 32 9, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Il naso nell'amore“ vom 15 März 1909 wegen der Stellen von „L'ultima finalita“ bis „sessuale... a due“, von „Le precauzioni non sono mai troppe“ bis „gambe mascoline“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 17 März 1909, Pr. V. 3/9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Gorica“ ddo. Görz, 16 März 1909 wegen des Artikels: „Politici pregled“ in der Stelle von „Na Dunaju“ bis „mobilizacija“ nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 17 März 1909, Pr. V. 6/9, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Omnibus“ vom 16 März 1909 wegen des Artikels: „Partenza improvvisa“ nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 März 1909, Pr. I. 231/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Pikantni Svet“ vom 20 März 1909 wegen der Stellen von „Z počatku odporovala“ bis „rozkosim lasky“ und von „Kus po kuse“ bis „podle sebe“ des Artikels: „Kam vedou ty studie veselych vecnych studentu“ nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 März 1909, Pr. I. 232/9, die Weiterverbreitung der Nummer 74 der Zeitschrift: „Cech“ vom 15 März 1909 wegen der Stelle von „Inseratovou east“ bis „hotel ‚Central‘ a t. d.“ des Artikels: „Stvavy lit“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1909, Pr. 27/9, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Hanacky Kraj“ vom 13 März 1909 wegen des Artikels: „Zdejsi Hlas Lidu“ in der Stelle von „slidmi, kteri takovy“ bis „ochotne spoluposobiti budou“ und des Artikels: „Varujte se kseftu se zidy“ von „A pouceni“ bis zum Schluß nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 März 1909, Pr. I. 230/9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Parik“ vom 12 März 1909 wegen des Artikels: „Nehrajte si s hnevem naroda ceskeho (Az ten barak dohori)“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1909, Pr. I. 235 9, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Casomer“ vom 15 März 1909 wegen der Stelle von „A koho to u nich“ bis „pozadavky na ne vznesene“ des Artikels: „Bojkot!!!“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1909, Pr. I. 234 9, die Weiterverbreitung der Nummer 75 der Zeitschrift: „Prager Tagblatt“ (Extrausgabe) vom 16 März 1909 wegen der Stelle von „der Krieg“ bis „verfügt“ nach § 308 und 310 St. G. sowie gemäß Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1909, Pr. I. 233/9, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Sbornik mladeze socialne demokraticke“ vom 18 März 1909 wegen der Stellen von „Kdyz cynicky porusena byla“ bis „hyl nekdo zcela jiny“ von „Rakousko pocalo tristiti“ bis „svych naroku a pozadavku“, von „Padesat roku uplyulo“ bis „po padesati letech“ des Artikels: „Rakousko 1859-1909“, von „S vrcholku laviny vali se“ bis „nas mlade naposledy“ des Gedichtes: „Dopis z Bosny“, von „V pondeli, dne 22 brezna, zapocne“ bis „sehuzi v Rrne, 14 t. m.“ des Artikels: „Z Brna“ in der Rubrik: „Moravska hlidka“, von „Pres to zdarilo se“ bis „na jeji dusledky“, von „Pri zahajeni sjezdu“ bis „barona Aerenthala“ in der Rubrik: „Militarismus“, von „Ktery naznacil ve svem“ bis „proti jednani vlady“ des Artikels: „Z Rakovnika“ in der Rubrik: „Hlidka organizacni“ nach § 65 a und 310 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 18 März 1909, Pr. 17/9, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 17 März 1909 wegen des Artikels: „Povesti o mobilisaci vojska“ nach Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Zicim hat mit dem Erkenntnis vom 19 März 1909, Pr. 17/9, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 17 März 1909 erscheinenden Ort ausgabe der Zeitschrift: „Trautenauer Wochenblatt“ wegen der Artikel: „Vor dem Kriege“, „Erste Verfügungen“ und „Zwei Armeen“ gemäß Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 19 März 1909, Pr. 19/9, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Jestedsky Obzor“ vom 19 März 1909 nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 19 März 1909, Pr. I. 17/9, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Schönbergster Zeitung“ vom 17 März 1909 wegen der Stelle von „Heute vormittags“ bis „hinausgegangen sein“ des Artikels: „Mobilisierungsgerichte“ gemäß Artikel IX. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniße vom 17 März 1909, Nr. I. 226, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Zivnostenske a remelnice zajmy“ vom 13 März 1909 wegen der Stelle von „Cizacka vlada“ bis „vypraskal“ des Artitfels: „Jak blaze je na tomto svete“ nach § 65 a St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 90/9 (1) (2663 3-3)

E d y k t.

Przeciw Antoninie Pazdon której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez nielet. Jana, Maryę, Bronisławę, Antoniego, Ludwika i Michalinę Sajów do rąk matki Kunegundy 1-o Sajowej, 2-o Mazurowej w Hucie przedborskiej, pozew o uznanie, że powodowie w spadku po Rozalii Sajowej w zachowku pokrzywdzeni zostali i zapłatę 1818 kor. 60 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 1 kwietnia 1909 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniny Pazdon ustanawia się pana adwokata dr. Soltysika w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Pazdon w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 28 lutego 1909.

L. cz. C. I. 56/9 (1) (2566 3-3)

Przeciw Grzegorzowi Heś synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skalacie przez Marcina Głucha pozew o uznanie i intabulację prawa własności do pg. lk. 54/1 i 55/1 kg. Rożyska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Pańka Kłaka w Faszcówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skalát, dnia 10 marca 1909.

L. Prez. 6978 (2681 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Artur Pędracki c. k. notaryusz w Turce wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29 października 1908 l. 29588 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Sanoku z dniem 31 marca 1909 z urzędowania w Turce ustępuje, a dnia 2 kwietnia 1909 urzędowanie w Sanoku obejmuje.

Prezydum c. k. Sądu krajowego
wyższego.
Lwów, dnia 13 marca 1909.

L. Prez. 6509 (2680 3-3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Michał Daniłowicz c. k. notaryusz w Birczy wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 29 października 1908 l. 29588 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Turce z dniem 31 marca 1909 z urzędowania w Birczy ustępuje, a dnia 3 kwietnia 1909 urzędowanie w Turce obejmuje.

Z Prezydum c. k. Sądu krajowego
wyższego.
Lwów, dnia 13 marca 1909.

L. cz. C. II. 139/9 (1), C. II. 140/9 (1) (2722)

E d y k t.

Przeciw Mindli Kampf, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Chaskla Fluhra pozwy o 1000 kor. i 1000 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono rozprawę na dzień 30 marca 1909 o godz. 10 rano, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Michała Branda w Dąbrowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 22 marca 1909.

L. cz. Cw. 644/9 (1) (2710)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Dawidowi Turteltaubowi przedtem w Łańcucie, wniósł Wolf Turteltaub przez adwokata dr. Salza w Tarnowie skargę o 3000 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z 13 marca 1909 Cw. 644/9 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Funkelstern w Tarnowie będzie zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 13 marca 1909.

L. cz. C. IV. 49/9 (1) (2739)

E d y k t.

Przeciw Waškowi Buń którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Stanisława Ozerewicznyk pozew o 258 kor.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 2 kwietnia 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu Waška Bunia ustanawia się pana Eugeniusza Pasławskiego w Ustrzykach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Waška Bunia w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 20 marca 1909.

L. cz. C. II. 42/9 (2) (2765)

E d y k t.

Przeciw Karolowi Szmali i tow. którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez protokołowaną firmę handlową „Marek Feuerstein“ we Lwowie pozew o 220 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Karola Szmala ustanawia się pana Stanisława Tokarskiego notaryusza w Glinianach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Karola Szmala w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gliniany, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. C. II. 101/9 (1) (2773)

E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Janowi i Maryannie z Turków Kurzejom wniósł do tutejszego sądu Jan Turek kowal w Zarzeczcu pozew o 774 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 26 marca 1909 o godz. 9 rano w biurze Nr. 3.

Kuratorem dla niewiadomych ustanawia się pana Edwarda Seuchtera adwokata w Starym Sączu który zastępywać ich będzie w tej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 15 marca 1909.

L. cz. C. XXIII. 5/9 (6) (2776)

E d y k t.

Przeciw Leibie Ehrenbrod, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Jakóba Wittelsa i towarzyszy pozew o 700 kor.

Na podstawie pozwu z 14 lutego 1909 wyznaczono audyencyę do rozprawy na 22 marca 1909 o godz. 9 sala 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Parnasa we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXIII.
Lwów, dnia 2 marca 1909.

L. cz. C. 72/9 (3), C. 82/9 (5), C. 83/9 (5) (2727)

Przeciw 1) Wojciechowi Micałowi przedtem w Przybyszówce, 2) Michałowi Kopciovi i Sebastyanowi Paduchowi przedtem w Krządce, wniósł skargi ad 1 i 2 Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Głogowie przez notaryusza Tadeusza Stanisza w Głogowie o ad 1 400 kor. zpn., ad 2) o 422 kor. zpn. i 300 kor. zpn.

Ustne rozprawy odbędą się ad 1) i 2) 1 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano biuro Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym ad 1) i 2) kuratorem p. Wincenty

Chłodnicki z Głogowa będzie nieobecnym zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 18 marca 1909.

L. cz. C. XXV. 189/9 (1) (2744)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej b. p. Beily Erblich, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Berischa Schopsa kupca w Sasowie pozew o 540 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 kwietnia 1909 o godz. 10 przed południem sala X.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej ustanawia się pana adwokata dr. Ignacego Laua we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXV.
Lwów, dnia 23 marca 1909.

L. cz. C. 45/9 (2) (2768)

E d y k t.

Przeciw spedkobiercom s. p. Szymona Popowicza których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Krystynę z Tymoszków Popowicz pozew o 243 kor. 20 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hani, Pawła i Michała Popowiczów ustanawia się pana Leszka Sobczyszaka w Żegiostowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Hanię, Pawła i Michała Popowiczów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 18 marca 1909.

L. cz. C. II. 105/9 (1) (2767)

E d y k t.

Przeciw Staszku Dudiakowi z Bóbrki nieznanemu z miejsca i życia pobytu wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Kaśkę Dudiak z Bóbrki pozew o 440 kor. i 408 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 kwietnia 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Staszka Dudiaka ustanawia się pana dr. Wojtowicza kand. adw. w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 21 marca 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 18/9 (16) (2669 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Annę Sablikową w Ciężkowicach, a kuratorem jej ustanowiono Franciszka Sablika w Ciężkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 3 marca 1909.

L. cz. L. VI. 23/8, P. VI. 175/8 (2695 3-3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Senyca s. Fedora w Jasieniu.

Kuratorem jego ustanowiono Ostapa Hodowańca s. Hrynia w Jasieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 13 listopada 1908.

L. cz. L. 27/7 (4) (2502 3-3)

Blimę Keisch false Nachbar z Obertyna uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Schmerla Steinbocka z Obertyna.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 15 września 1908.

L. cz. L. 17/8 P. 32/9 (2611)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Juliannę z Ła-puńków Bojko żonę Józefa w Budyłowie.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Koźlickiego, rolnika w Budyłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 4 marca 1909.

L. cz. L. 108 (15) (2501 3-3)

Józefa Faściszewskiego Jana z Dzurkowa uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Stefana Świderskiego Marcelego.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 26 stycznia 1909.

Amortyzacje.

L. cz. T. IV. 8/8 (6) (2533)

Orzeczenie amortyzacyjne.

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach orzeka, że ksiąteczka wkładkowa Kasy oszczędności miasta Białej Nr. 15.022 opiekująca na Annę Majczek na kwotę 617 kor. 6 hal. za amortyzowaną i zgłosiła z powodu bezskutecznego upływu terminu oznaczonego edyktem z dnia 30 kwietnia 1908 l. cz. T. IV. 8/8 (4) posiadaczowi celem zgłoszenia swych praw.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. T. IV. 5/9 (2) (2587)

E d y k t.

Łukasz Kozak, syn Damiana (Pomko) i Maryi z Cucurów małżonków Kozaków w Pstrążnem 25 grudnia 1839 miał wydalić się jako dwunastoletni chłopiec a więc przed przeszedł 50 laty do Węgier w towarzystwie nieżyjącego już Hrycia Kołtko za zarobkiem i oddał nie dał o sobie żadnej wiadomości.

W postępowaniu mającem na celu uznania Łukasza Kozaka za zmarłego wzywa Sąd wszystkich, którzyby o zaginionym mieli wiadomości, aby o tem donieśli Sądowi lub kuratorowi dr. Józefowi Baranowskiemu, adwokatowi w Jasle do dnia 1 kwietnia 1910 r. poczem na ponowny wniosek Maryi z Kocaków Dyka wyda Sąd stanowcze orzeczenie w tej sprawie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. T. 13/9 (2) (2655 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Maryi Magdaleny 2-im Bełz we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej ksiąteczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 99.236 na nazwisko Marya Magdalena Bełz i na kwotę 106 kor. 66 hal. opiekującej.

Posiadacza powyższej ksiąteczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11 marca 1909.

L. cz. T. IV. 1/9 (3) (2534 2-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Ignacego Żyły, proboszcza w Kleczy dolnej, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej ksiąteczki udziałowej Pol. 33 Spółki gry w losy w Myslenicach wystawionej na nazwisko ks. Ignacego Żyły a na kwotę 470 kor. 31 hal. opiekującej.

Posiadacza powyższej ksiąteczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 2 marca 1909.

L. cz. T. II. 1/9 (1) (2708 2-3)

E d y k t.

Na wniosek kupieckiego Towarzystwa zaliczkowego „Merkur“ w Kańczudzie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do weksla wystawionego w Kańczudzie dnia 6 sierpnia 1908, na kwotę 1100 kor. opiekującego, płatnego dnia 6 listopada 1908, podpisanego przez Meilecha Lauba z Kańczugi jako wystawcę i żyranta, zaś przez Samuela Fromera z Kańczugi oraz Esterę Schussheim i Józefa Frommera w Żurawiczkach jako przyjemców, który rzekomo zagnął z posiadania powołanego kupieckiego Towarzystwa.

Posiadacza weksla tegoż wzywa się edyktem, aby go w przeciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ w tutejszym sądzie zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tegoż czasokresu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. T. V. 19/8 (2) (2423 2-3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
 Jan Kara z Jaskowic wniosł podanie o uznanie brata swego Józefa Kary, a syna Józefa i Katarzyny z Rudnickich za zmarłego, podając, że Jan Kara przed 30 laty wydal się na flis do Rosyji i od tego czasu nie daje o sobie wiadomości.
 Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę powyższą postępowanie celem uznania za zmarłego.
 Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu dr. Hanasiewiczowi, adw. w Rzeszowie wiadomości o powyższym wymienionym.
 Józefa Karę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.
 Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
 Rzeszów, dnia 4 września 1908.

L. cz. T. II. 1/9 (1) (2530 2-3)
A m o r t y z a c y a.
 Na wniosek Soschie Teller w Rzepieniku Strzyżowskim, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 800 kor. opiewającego, noszącego datę wystawienia Gorlice 28. stycznia 1902 w cztery

miesiące od tej daty płatnego, zaopatrzonego w podpisy Abrahama Tellera jako wystawcy i zyranta tudzież Karoliny Radeckiej i Leona Radeckiego jako przyjemców.
 Posiadaczka powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w przeciwnym bo-

wiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
 Jasło, dnia 20 lutego 1909.

Doniesienia prywatne.

KURIER KOLEJOWY ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9. Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa Na dworzec główny:	Pociąg		Ze Lwowa Z dworca głównego:
posp.	osob.		posp.	osob.	
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	5:40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.	—	3:50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonica, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa.
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	5:33	do Winnik.
—	7:10	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6:10	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	7:25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	—	6:14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7:29	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	6:20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8:00	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.	—	6:58	do Jaworowa.
—	8:07	z Jaworowa.	—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia.
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	8:25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	8:38	do Winnik, Kurowie.
—	10:20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonica, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	10:30	z Sianek, Sambora.	—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Jasła, N. Sącza.
—	11:43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.	—	9:35	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	9:10	—	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	12:40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	—	11:05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	1:00	z Kurowie, Winnik.	2:16	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonica, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	2:33	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżniczy, Kocmanis.
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	2:25	do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza.
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniczy, Kocmanis, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	—	2:40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2:15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	2:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.), Oświęcimia.
—	3:50	z Tuchli, Skolego, Drohobyca, Borysławia.	—	3:30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).
—	3:59	z Winnik.	—	4:00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	4:50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	—	4:25	do Winnik, Kurowie.
—	5:00	z Jaworowa.	—	6:03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł).	—	6:12	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	6:30	do Jaworowa.
—	5:57	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	—	6:42	do Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.
6:40	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.	7:00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Chyrowa (p. Przemysł).	—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8:50	z Kurowie, Winnik.	—	7:35	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł).
—	9:10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	—	7:45	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galauc), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.	—	10:38	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżniczy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonica, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).	—	10:45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonica, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:10	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny.	—	11:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy) Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego do Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzechowie codziennie 5:11 po południu.
 Do Brzechowie w dni powszednie 3:20 po południu w niedziele i rz. kat. święta 2:01 po południu.
 Do Rawy ruskiej 11:35 w noce (każdej niedzieli).

Na dworzec „Podzamecze“:		Z dworca „Podzamecze“:			
—	7:01	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	5:47	Winnik.
—	7:51	Winnik.	—	6:35	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	8:53	Winnik, Kurowie.
—	12:54	Kurowie, Winnik.	—	11:02	Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2:00	—	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	2:01	Winnik.
—	3:44	Winnik.	2:31	—	Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5:15	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	4:41	Winnik, Kurowie.
—	8:34	Kurowie, Winnik.	—	8:05	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10:12	Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:32	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.
Na dworzec „Lyczaków“:		Z dworca „Lyczaków“:			
—	7:29	z Winnik.	—	6:05	do Winnik.
—	12:36	z Kurowie, Winnik.	—	9:12	do Winnik, Kurowie.
—	3:27	z Winnik.	—	2:19	do Winnik.
—	8:16	z Kurowie, Winnik.	—	5:00	do Winnik, Kurowie.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest rankami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5. drzwi nr. 67 w dni powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 z rana.

L. cz. T. IV. 4/9 (1) (2535 2-3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
 Jan Kołaczek, syn śp. Józefa Kołaczka ze Sulkowic wydalwszy się z wiosną 1872 roku na roboty do Prus dotąd do domu nie wrócił i wszelki śluch o nim zaginął.
 Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c., przeto wdraża się na prośbę Kaspra Kołaczka i Walentego Kołaczka postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego.
 Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Andrzejowi Cwiertce w Sulkowicach wiadomości o powyższym wymienionym.
 Jana Kołaczka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomił.
 Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 2 czerwca 1909 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
 Wadowice, dnia 2 marca 1909.

L. cz. T. 67/8 (3) (2528 2-3)
Uchwała Senatu.
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.
 Gdy Szczepan Cioch wydalwszy się w r. 1864 z Tarnopola w niewiadomym kierunku od lat przeszło 30 nie daje o sobie żadnego znaku życia i przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 pnk. 2 ust. c., wdraża się na prośbę Jana Ciocha, Franciszka Ciocha oraz Maryi z Ciochów Grocholskiej postępowanie celem uznania za zmarłego.
 Wydaje się w tym celu ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o Szczepanie Ciochu, którego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób Sąd względnie kuratora, którego jemu niniejszem ustanawiamy w osobie Józefa Barana, rolnika z Raty.
 Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 28 lutego 1910 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.
 C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
 Lwów, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. T. 15/7 (2) (2532 2-3)
E d y k t.
 C. k. Sąd obwodowy z Kołomyi i wzywa każdego, któryby miał wiadomość o życiu i miejscu pobytu Iwana Dronyka Stefana rodem z Winogradu 62 lat liczącego, który przed 30 laty do Rosyji wyemigrował o podanie bliższych szczegółów o życiu i miejscu pobytu tegoż nazwanemu sądowi lub kuratorowi zaginionego Semenowi Demediukowi, wójtowi Winogradu od jednego roku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu Iwan Dronyk Stefana za zmarłego będzie uznany.
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
 Kołomyja, dnia 17 września 1907.

L. cz. Nc. IV. 2719 (3) (2638 2-3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
 Na wniosek Autonomy 1-o Imrycho-wskiej, 2-śl. Dobrzańskiej, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego „Dobrobyt“ w Samborze Nr. 1707 na 100 kor. opiewającej.
 Posiadaczka powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
 Sambor, dnia 11 marca 1909.

Mapy polityczno-wojskowe półwyspu bałkańskiego,
oraz Mapy Austro-serbskiego terenu wojennego,
po kor. 1:20 z wysyłką poleconą, za pobraniem kor. 1:75,
poleca

Biuro Sokołowskiego Lwów,
pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

IX. Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu, stow. zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1909 o godzinie 5 po południu w lokalu stowarzyszenia z następującym:

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1908.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za r. 1908.
4. Sprawozdanie komisji kontrolującej Rady nadzorczej z czynności i rachunków za rok 1908.
5. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1908.
6. Uchwalenie budżetu na rok 1909.
7. Mianowanie 3 członków Dyrekcji i 3 ich zastępców na 3 lata.
8. Wylosowanie i wybór 4 członków Rady nadzorczej.
9. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1909.
10. Wnioski członków.

Bilans i rachunki mogą być przejżane przez członków w lokalu Towarzystwa w godzinach biurowych.

W Jarosławiu, dnia 24 marca 1909.

DYREKCJA.

DONIESIENIE!

W roku 1909 umieszcza

TYGODNIK ILLUSTROWANY

najwybitniejsze utwory ostatnich znakomitych pisarzy polskich, Powieści — Nowele — Poezye — Podróże — Felietony — Kroniki Tygodniowe — Przegląd literacko-artystyczny — Wieczory teatralne i muzyczne — Sprawy społeczne — Sztuki plastyczne — Przegląd historyczny i t. d.

Osobny dodatek powieściowy w arkuszach. Numera specjalne bogato ilustrowane.

Ilustracje. Reprodukcyje barwne najświetniejszych obrazów. Reprodukcyje dwubarwne na oddzielnych kartonach.

Nadzwyczajne premium Tygodnika Ilustrowanego

Dla uprzyświecenia najszerszym warstwom nabycia szeregu dzieł wartościowych, pióra pierwszorzędných pisarzy polskich i obcych, postanowiliśmy **zniżyć cenę 12 tomów cennych** i zajmujących powieści, nowel, poezyi i dramatów zniżyć tak, aby nabycie ich było możliwe dla wszystkich.

Jakoż oznaczamy cenę tę na **6 koron** rocznie za 12 tomów lub **1 kor. 50 hal.** kwartalnie za 3 tomy, czyli za ledwie po **50 hal. za duży tom**, zawierający od 200—400 stron ścisłego druku. — Cena księgarska tomów **37 kor. 50 hal.**

Uzyskaliśmy też dla prenumeratorów „Tygodnika“ znaczne zniżenie ceny wspaniałego, pomnikowego wydawnictwa

Album malarzy polskich w reprodukcjach barwnych

a mianowicie zamiast **27 kor.** za 6 zeszytów, prenumeratorzy nasi płacić będą tylko **18 kor.**, z przesyłką **21 kor. 50 hal.**

Cena kompletów dzieł Sienkiewicza wydanych w latach poprzednich 81 tomów za dopłatą **86 kor.** za tomy w oprawie. (Nabywać można także seryami).

Prenumeratę przyjmują:

ADMINISTRACJA TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:		W Galicji z przesyłką pocztową:	
kwartalnie: kor. 6:80,	z książkami kor. 8:30	kwartalnie: kor. 7:20,	z książkami kor. 8:70
półrocznie: „ 13:60,	„ „ 16:60	półrocznie: „ 14:40,	„ „ 17:40
rocznie: „ 27:20,	„ „ 33:20	rocznie: „ 28:80,	„ „ 34:80

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Banku zaliczkowego w Stanisławowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, zaprasza niniejszem P. T. Członków tego stowarzyszenia na

XXXVIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w poniedziałek dnia 5 kwietnia 1909 o godzinie 3 po południu w sali teatralnej Tow. im. Moniuszki w Stanisławowie z następującym:

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1908.
 2. Sprawozdanie Rady nadzorczej i wnioski Komisji rewizyjnej na udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za rok 1908 (§ 31 ust. 2 i § 45 1 g. statutu).
 3. Wniosek Rady nadzorczej co do podziału zysku (§ 45 1 g. statutu).
 4. Uzupełniający wybór 4 członków Rady nadzorczej (§ 23 ust. 4 statutu).
 5. Wnioski Członków.
- Legitymację wstępu na salę obrad stanowi książeczka udziałowa. Zamknięcie rachunków z inwentarzami są w biurze Banku dla Członków do przejżenia.

Stanisławów, dnia 23 marca 1909 roku.

Rada nadzorcza Banku zaliczkowego w Stanisławowie,
stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Justyn Sokulski,
s. kretarz.

Adam Studziński,
prezes.

Najwspanialszy nowoczesny teatr kinematograficzny

„URANIA“

W FILHARMONII LWOWSKIEJ
(Filmy Oesera Royal-Bio Comp.)

W sobotę 27 marca o godzinie 7-mej wieczorem prelekcya prof. Dr. Nitmana p. t.: „Wisła kolebką polskości“ (z obrazami świetlnymi), poczem o godzinie 8-mej przedstawienie nowego programu, sobota 27, niedziela 28 (o godz. 4-tej i o pół do 8-mej), poniedziałek 29 (o godz. 4-tej po poł. popularne, ceny do połowy zniżone).

PROGRAM:

1. Koncert.
2. Zima w górach herceńskich (zdjęcia z natury).
3. Depesza w niewłaściwych rękach (widowisko sceniczne).
4. Cichy dom (humoreska).
5. Sporty gimnastyczne w Afryce (ekscentryczne obrazy).
6. Nieoczekiwany powrót (komedia francuska).
7. Poskromicielka lwów (sensacyjny dramat — zdumiewające zdjęcia).
8. Koncert.
9. Podróż do bieguna północnego (czarujące obrazy przyrody).
10. Zabusia (film osobliwy).
11. Pies złodziej (farsa).
12. Steeple chase w Liwerpoolu (sensacyjne wyścigi 1908).
13. Monsieur czyni zakupy na wojnę (humoreska).
14. O honor (dramat scenizowany i reżyserowany przez „Société des auteurs w Paryżu“).
15. Pucukowaty trębacz (oryginalna farsa).
16. Księżniczka bez serca (kolorowa serya).
17. Orkiestra.

Każdego tygodnia nowy program.

W poniedziałek 29 marca przedstawienie popularne (o godzinie 4 po południu) z prelekcją Pani Maryi Gerzabkowej p. t.: „Słowacki jako poeta młodości“ (z obrazami świetlnymi).

Prelekcye sobotnie od godz. 7—8: 3 kwietnia prof. Dr. Witwicki: „Wyraz twarzy ludzkiej“; 17 kwietnia Inż. Libański: „Współczesny ekultyzm“ (magia, wróżbiarstwo, jasnowidzenie, spirytyzm, medya). Wszystkie wykłady są ilustrowane obrazami świetlnymi Uranii.

Ceny miejsc w teatrze „Urania“

(wraz z opłatą podatku miejskiego na ubogich i garderoby):

Fotele w parterze po 60 hal. 1 kor., 1 kor. 30 hal., 1 kor. 60 hal. i 2 kor. — Fotele na III balkonie po 40 hal. i 60 hal. — Łoże parterowe i mezaninowe po 4 kor. 40 hal. i 6 kor. 40 hal. — Łoże I. piętra po 6 kor. 40 hal. i 9 kor.

Ceny miejsc na poniedziałkowe przedstawienia popularne z prelekcją, zniżone do połowy.

Dla wygody P. T. Publiczności są bilety do nabycia i w handlu p. Pieleckiego (ul. Akademicka) oraz w teatralnej kase zamawiań w sklepie p. Wolińskiego (ul. Karola Ludwika).

Kasa otwarta codziennie od 3—6 po południu. W niedziele, święta i poniedziałki od 10 rano.

Muzyka wojskowa 15 p. p. pod batutą swego kapelmistrza.

Parkiety i posadzki deszczukowe
oraz wszelkie
wyroby stolarskie
jako to:
drzwi, okna, krzesła, stołki
ogrodowe i t. p. poleca
**FABRYKA PAROWA
BRACI WCZELAK**
we Lwowie.



Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gródku Jagiellońskim, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę dnia 3 kwietnia 1909 w pomieszkaniu prezesa Towarzystwa p. Nathana Karpa o godzinie 5 wieczorem.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1908.
2. Wybór 9 członków Rady nadzorczej (§ 25 statutu).
3. Zatwierdzenie wniosku nowo wybierać się mającej Rady zawiadowczej na udzielenie Dyrekcji absolutorium i odpisanie poniesionych strat z funduszu rezerwowego i innych kapitałów Towarzystwa.
4. Wybór dyrektora i jego zastępcy (§ 4 statutu).
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1909.
6. Wnioski członków.

Za legitymację służy książeczka udziałowa (§ 57 a).
Oznajmia się zarazem, że rachunki za rok 1908 wyłożone zostały w biurze stowarzyszenia do przejrzania przez członków Towarzystwa.
Do licznego udziału w tem zgromadzeniu zaprasza się uprzejmie P. T. członków Towarzystwa.

Dyrekcja Towarzystwa oszczędności i kredytu w Gródku Jagiellońskim,
stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Gródek Jagielloński, dnia 24 marca 1909.

Emil Raab.

Jakób M. Schiff.

Adol Landau.

Galicyjskie Towarzystwo Magazynowe dla produktów naftowych we Lwowie.

Ogólne Zgromadzenie członków

Galicyjskiego Towarzystwa Magazynowego dla produktów naftowych we Lwowie,

stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,

odbędzie się dnia 3 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w lokalu własnym przy ul. Chorążczyzny 1 7 we Lwowie z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i skonstatowanie zdolności do powzięcia uchwał.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1908
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem o absolutorium dla Dyrekcji i Rady nadzorczej
5. Rozdział zysków.
6. Wybór Komisji rewizyjnej na r. 1909.
7. Samoistne wnioski

DYREKCJA:

Mars.

Gasiorowski.

Zaproszenie

na

XXXIV. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, które odbędzie się w lokalu straży pożarnej dnia 7 kwietnia (środa) 1909 o godz. 3 po południu z następującym:

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1908.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie Dyrekcji absolutorium (§ 75 statutu).
3. Rozdział czystego zysku za rok 1908 (§ 77 statutu).
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących (§ 24 statutu).
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1909.
6. Wnioski członków.

Rymanów, dnia 23 marca 1909.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie,
zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Wiceprezes:

Jan Biały, m. p.

Sekretarz:

Marceli Nadziakiewicz, m. p.



J. SCHUSTER i K. TOCZYSKI

LWÓW,

ul. Trzeciego I. Maja 5,

polecają własnego wyrobu

- 1) Salony od 200 kor.
- 2) Sypialnie od 300 kor.
- 3) Jadalnie od 225 kor.
- 4) Kancelarye od 215 kor.

Łóżka żelazne z materacem, kołdrą i poduszką po 40 kor., łóżka mosiężne. Karnisze mosiężne od 4 kor. Dywany, portyery, firanki, kapy, pledy, koce, materye meblowe. Koldry od 4 kor. Materace włosienne od 25 kor. Poduszki, poszewki, prześcieradła, sienniki, wkłady druciane i sprężynowe, oraz wszelkie przerabiania wykonywane we własnych pracowniach stolarskich, tapicerskich i pościelowych na miejscu i na prowincyi.

Ceny najniższe, spłaty najdogodniejsze.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbędnymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

- Przewodnik po Rzymie, z planem miasta Kor. 3.—
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—

ZIARNO

≡ Pismo tygodniowe ilustrowane dla rodzin polskich ≡

daje w ciągu roku 52 zeszytów pięknej ilustracji i 12 książek treści powieściowej

Treść „Ziarna“ zawiera powieści, nowelle, poezye, wspomnienia historyczne, podróże, odkrycia, misyjną bajki, osobliwości przyrody, kronika, polityka i t. p.

Przedpłata wynosi:		Z przesyłką pocztową:	
we Lwowie:	rocznie 12 kor. — hal.	rocznie	18 kor. — hal.
„	półrocznie 6 „ — „	półrocznie	9 „ — „
„	kwartalnie 3 „ — „	kwartalnie	4 „ 50 „

Redakcja w Warszawie, Nowy Świat 70.

Główna Ekspedycja na Galicyę:

Biuro dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9

Prenumeratery „Gazety Lwowskiej“ płacą:
we Lwowie: kwartalnie 2 kor. 40 hal. na prowincyi 3 kor. 60 hal.

C. k. Dyrekcja kolei Północnej w Wiedniu.

Nr. 48.033/09

(2747)

Rozpisanie ofertowe.

Wystawienie dwóch dwupiętrowych budynków mieszkalnych typu I. dla służby w stacji Szczakowa.

C. k. Dyrekcja kolei Północnej w Wiedniu oddaje do wykonania 2 dwupiętrowe budynki mieszkalne dla służby typu I. w stacji Szczakowej według specjalnych planów l. 2238—2243 i planu sytuacyjnego l. 501.

Oddanie to następuje według cen ryczałtowych ponad linią normalną w planach ustaloną i według cen jednostkowych kosztorysu względnie opisu budowy poniżej ustalonej linii normalnej.

Plany, spisy cen i kosztorysy względnie opisy budowy, ogólne i szczególne warunki oraz formularze dla ofert i spisów cen oglądać można w krakowskim oddziale dla konserwacji drogi c. k. kolei Północnej, gdzie wydaje się także wyłącznie użyte mające formularze dla ofert i spisów cen oraz inne środki pomocnicze.

Podkłady te dla ofert wraz z środkami pomocniczymi winni ofertę stawiający przed złożeniem tejże podpisać w wymienionem biurze na dowód przyjęcia do wiadomości.

Całkowicie wygotowaną i w jednokoronowy stempel od każdego arkusza oraz w pieczęć zaopatrzoną ofertę wraz ze spisem cen należy dla wszystkich budynków każdej stacji osobno złożyć w zapieczętowanej kopercie z napisem:

„Oferta, dotycząca wykonania dwóch dwupiętrowych budynków mieszkalnych dla służby w Szczakowej“ najpóźniej w dniu 15 kwietnia 1909 o godzinie 12 w południu w protokole podawczym c. k. Dyrekcji kolei Północnej II./2 Nordbahnstrasse Nr. 50 lub też przesać tamże opłacone.

Równocześnie należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcji kolei Północnej w Wiedniu, II./2 Dworzec Północny wadyum w gotówce, wynoszące 5 pre. ofiarowanej sumy.

Przy obliczeniu wartości papierów kredytowych służyć mają za podstawę 90 pre. kursu dziennego.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 kwietnia 1909 o godzinie 3 po południu w oddziale dla budowy i konserwacji dróg c. k. Dyrekcji kolei Północnej w Wiedniu, II./2 Nordbahnstrasse 50 a zjawienie się przytem pozostawia się do woli ofertę stawiających względnie ich uwiaryzelnionych zastępców.

Ofertę stawiający związany z nią jest od końca terminu wniesienia oferty aż do jej rozstrzygnięcia.

C. k. Dyrekcja kolei Północnej zastrzega sobie prawo rozstrzygnięcia przyjęcia lub nieprzyjęcia wniesionych ofert podług swego zdania, lub też ewentualnego odrzucenia wszystkich ofert.

Wiedeń, dnia 22 marca 1909.

Wadya i kaucyje

za przedsiębiorców wszelkiego rodzaju najkorzystniej składa

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPORITELEN

Filia we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 15.

Telefon 1008.

Telefon 1008.

Opalanie pieców ropą „HERMES“

Spółka z ogran. odpow. Lwów, ul. Kopernika 21,

poleca najlepsze wypróbowane aparaty „Hermes“ i marką ochronną zastrzeżoną, tudzież specjalnie przygotowaną ropę „Hermes“ z bezpłatną dostawą do domu.

Demonstracye dla szerszej publiczności odbywają się w biurach Towarzystwa „HERMES“ oraz w fabryce pieców kaflowych Wgo prof. J. Lewińskiego, ul. Krzyżowa 1. 42 i w Domu dla Ziemian ul. Kościuszki 1. Poszukuje się zastępców w miejscu i na prowincyi.

Telefon 905.

Telefon 905.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacye domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów

I WENTYLACYE.

Łaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, znakomitym 4 halerzy.



ABONAMENT

na ubrania męskie

na bardzo dogodnych warunkach od 10 kor. miesięcznie poleca

M. MAREK, Lwów,
Sykstuska 29.

Rok założenia 1870.

Prospekt za nadesłaniem 5 hal. marki i za podaniem stanowiska gratis.

NAWOZY SZTUCZNE

do wiosennego siewu towar pierwszorzędný o ustalonej stawie składniki gwarantowane poleca najkorzystniej

Pierwsze Galic. Towarzystwo akcyjne dla Przemysłu Chemicznego
we Lwowie, ul. Akademicka 8.

Na Święta!

Wędliny, wina węgierskie, wszelkie towary korzenne i delikatesy, smalec, słonina, powidła i śliwki poleca firma

TOMASZ GUROWICZ

obecnie wdowa

Budapeszt IV.

Cenniki bezpłatnie.



Automobile
Motocykle
Rowery
Instalacye

światła elektrycznego, dzwonek i gromochronów. Wzory warsztat mechaniczny.

Witold Tranda

Lwów, ulica Kopernika 16.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zaliczają można pocztą i przez korespondencyę.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor.
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

FILIA CUKIERNI
Krakowskiej Troczyńskiego

Lwów, pl. Unii Brzeskiej lub ul. Fredry
poleca wybornych cukrów deserowych albo herbatników funt koronę sześćdziesiąt; karmelków koronę; ciastka po sześć halerzy.

OGROMNA NEDZA. Juliusz Szule, z zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Oraz pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej“.

Ogłoszenie.

Koło pierwsze Towarzystwa Szkoły ludowej w Podgórzu rozwiązało się.
Podgórze, dnia 24 marca 1909.

KAROL ROLLE,
wiceprezes.

NOWOŚĆ!!

Cała powieść za 20 hal.

- 1) Od hańby wybawiona.
- 2) Piekielny zegar.
- 3) Meżobójczyni.
- 4) Lekarka obłąkanych zbrodniarka.
- 5) Ograbiające trupów.

Co tygodnia nowa powieść obejmująca 40 str. druku. Do nabycia w księgarniach, biurach dzienników, trafikach, na dworcach kolejowych i w kolporterów. Odsprzedawcom znaczny rabat. Nadsyłający i kor. przekazem lub znaczkami pocztowymi nie ponosi kosztów posyłki. Wydawnictwo pism ilustrowanych we Lwowie, Czarnieckiego 3.

American Bell



Naśladujący drzwonek elektryczny. Do jakichkolwiek drzwi z łatwością przynocować go można. Szt. 3 K., 3 szt. 8 K. Odsprzedającym rabat. Prospekt wysłać gratis **LUDWIK HALSKI** Lwów, Akademicka 6.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorażczyzna 7.

Pierwsza krajowa fabryka instrumentów orkiestralnych, smyczkowych i dętych poleca swój jedyny w kraju na większą skalę założony fabryczny skład instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. cenniki fran



Wszelkie instrumenty

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Łodomeryi

WIAZ

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1909

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.